



Na Oścież

Miesięcznik Sanktuarium i Parafii
Matki Boskiej Królowej Męczenników

Nr 9 (184) Bydgoszcz-Fordon wrzesień 2010 Rok XVIII ISSN 1505-7151



Hasło bieżącego wydania brzmi „Matka Boża Bolesna – odpust w Sanktuarium”. Już drugi raz świętować będziemy odpust w naszym Sanktuarium – 15. września – Matki Bożej Bolesnej.

Z tej przyczyny, że wezwanie Matki Bożej Bolesnej nieodłącznie kojarzy się z krzyżem, kilku autorów pisze i na jeden i na drugi temat. Warto przeczytać choćby tekst „Zamyśleń” księdza Proboszcza, który opisuje historię Matki Bożej Bolesnej – Piety Oborskiej. Kopię Jej wizerunku mamy u siebie w parafii.

Rozmowa miesiąca toczy się z liderką parafialnej Grupy Odnowy w Duchu Świętym – panią Krystyną Gryską. Zapyta ktoś, jaki jest związek piety, krzyża i Odnowy w Duchu? Myślę, że podstawowy, gdyż bez pomocy Ducha Świętego trudno, a wręcz i niemożliwe jest zrozumienie tajemnicy miłości i cierpienia, które te znaki wyrażają. Rozmowa jest dość długa, ale warto „stracić” trochę czasu na jej lekturę.

Trzecia niedziela września (19.IX.2010 r.) poświęcona jest od 44 lat środkom społecznego komunikowania się. Nikt dziś, może poza pustelnikami, nie wyobraża sobie życia bez mediów. Ułatwiają człowiekowi życie informując go o wydarzeniach, a jednocześnie formując, gdyż każde spotkanie – również z mediami nie jest spotkaniem obojętnym i wpływa na odbiorcę - słuchacza, widza, czy czytelnika. Myślę, że powszechny dostęp do nich wymaga od nas umiejętności korzystania z ich dobrodziejstw, aby nie stać się ich niewolnikiem. Sporo racji ma ks. bp Adam Lepa, który ostrzegając przed nadmierną ich „konsumpcją”, spisał owe ostrzeżenia w książce zatytułowanej „Pedagogika mass mediów”. W naszej parafii też mamy do czynienia z mediami. Wymienić trzeba choćby cotygodniowe „Informacje duszpasterskie”, kolportowane tygodniki katolickie, w szczególności „Przewodnik Katolicki” zawierający „Przewodnik Katolicki Diecezji Bydgoskiej”, parafialną stronę internetową, a także nasz miesięcznik parafialny „Na Oścież” i „Kalendarz parafialny”. Doceńmy trud ich wydawców, bo tak jak górnicy, kolejarze i przedstawiciele innych zawodów mają własny swój dzień.

Trwa jeszcze wrzesień, ale zbliża się już październik z nabożeństwami różańcowymi i kolejny XXVII odpust parafialny. Niech nie zabraknie naszego udziału w tych celebracjach.

Fred

W NUMERZE M.IN.:

- | | |
|---------------------------|---------|
| Tajemnice krzyża | (s. 9) |
| Gniazdo świętej wierności | (s. 10) |
| Zaczynij po polsku | (s. 11) |
| Krzyże - płaskorzeźby | (s. 19) |

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

- Święci bydgoscy
Krzyże - płaskorzeźby

Str. 1 - Pieta Oborska, dar Archikonfraternii Literackiej
- Domu w Bydgoszczy, fot. Mieczysław Pawłowski

Proboszczowskie zamyslenia



Pieta Kalwarii Bydgoskiej

Zmysł głębokiej wiary podpowiada nam, że najlepszą i najbezpieczniejszą drogą do Jezusa jest Maryja. Idąc po Jej śladach zawierzenia i modlitwy nie tylko spotkamy Chrystusa, ale mamy szansę nosić Go w sercu, rodzić dla innych, wzrastać w codzienności i wreszcie przejść Drogę Krzyżową zakończoną nie śmiercią, ale zmartwychwstaniem. Maryja, Matka Boga chce być z nami.

Często w naszym Sanktuarium modlimy się słowami pięknej Litanii Loretańskiej, w której występują wezwania: Panno, Matko, Królowo Męczenników; a także wiele innych, których źródłem jest nasza Historia Zbawienia i powszechna pobożność maryjna Kościoła. We wspomnianej Litanii nie występuje wezwanie - Matka Boża Bolesna. Stało się tradycją kościelnej liturgii, że ten tytuł Maryi jest jakby „zarezerwowany” dla sytuacji, gdy modlitewnie przeżywamy własne, albo cudze cierpienia; względnie pochylamy się nad kimś w żalobnym skupieniu.

Tytuł Matka Boża Bolesna wyrażony został na stałe, w sposób materialny, w sztuce kościelnej jako ikonografia Piety. Wyobrażenie Maryi trzymającej zdjęte ciało Chrystusowe z krzyża, nazwano w ten sposób w wiekach średnich, aby dać wyraz przeświadczeniu, że to trzymanie na łonie zdjętego z krzyża Syna było najdoskonalszym aktem cnoty. Dlatego mówimy że Pieta wyraża zbawczą współmkę, którą podjęła Maryja składając ofiarę ze Swego Syna. Pieta inspirowała twórczo artystów. Najślawniejszą jest Pieta Watykańska (1498-1500), rzeźba w marmurze jednego z najznakomitszych artystów epoki renesansu Michała Anioła (1475-1554). Swoim pięknem ubogaca Bazylikę św. Piotra w Rzymie i pomaga nie tylko w kontemplacji artystycznej.

W 650 rocznicę istnienia Bydgoszczy Wspólnota Konfraterni Literackiej – Dom

w Bydgoszczy ufundowała naszej parafii wierną kopię Piety z Sanktuarium Maryjnego w Oborach. Pieta Maryi Bolesnej po wiekach wróciła do Bydgoszczy. W podaniach historycznych Sanktuarium w Oborach czytamy:

Gdy w 1605 r. powstawała nowa fundacja (kościół i klasztor), zaproszeni do jej objęcia karmelici z konwentu bydgoskiego przywieźli ze sobą wstawioną już cudami figurę Matki Boskiej Bolesnej. Po dwunastu latach, kiedy fundacja się ustaliła i uzyskała samodzielność, bydgoscy karmelici, wracając do macierzystego klasztoru, zabrali ze sobą także figurę, jednak łaskami słynąca Pieta wybrała sobie miejsce w kościele oborskim i wbrew woli bydgoskich zakonników kilkakrotnie w cudowny sposób wracała do Obór. Oborska Pieta, rzeźba prosta i pokorna, jest dziełem pomorskiego artysty (prawdopodobnie karmelity) z końca wieku XIV. Jest niewielka (64,5 cm wysokości i 42 cm szerokości), wyrzeźbiona z drzewa lipowego, silnie wydrążona, pokryta polichromią. Przedstawia Bolesną Matkę pochyloną nad zdjętym z Krzyża i złożonym na Jej kolanach ciałem Syna. Już w Bydgoszczy Pieta uznawana była za cudowną figurę. Gdy trafiła do Obór, w księdze cudów przechowywanej w oborskim klasztorze odnotowywano liczne zapisy cudownych uzdrowień (np. z 1627 r. o uzdrowieniu z kalectwa chorążego Łosia czy dziecka niewidomego od urodzenia).

Można powiedzieć, że Pieta Maryi po wiekach wróciła do Bydgoszczy. Bogu i ludziom niech będą dzięki za to, że tytuł Matki Bożej Bolesnej, w formie Piety, jest także w naszym Sanktuarium. Stając bowiem w tej postaci przed naszymi ludzkimi oczami, wyrwa nam z serc i ciśnie na usta westchnienie - Matko Bolesna - módl się za nami!

ks. proboszcz Jan

Przeniesienie krzyża spod pałacu prezydenckiego i postawienie pomnika czy tablicy upamiętniającej katastrofę smoleńską nic nie zmienia, jeśli ci, którzy go bronią, nie wyruszą „z miejsca” swego żalu w pielgrzymce wiary od nienawiści do przebaczenia.

Maciej Biskup OP



ODNOWA DLA KAŻDEGO

z Krystyną Gryską - liderem Grupy Odnowy w Duchu Świętym - rozmawia Mieczysław Pawłowski

Mieczysław Pawłowski: Od jakiegoś czasu możemy przeczytać w „Na Oścież” o tym co dzieje się w Grupie Odnowy w Duchu Świętym. Od kiedy jest w naszej Parafii „Odnowa w Duchu Świętym”?

Krystyna Gryśka: Grupa rozpoczęła działanie w Święto Trzech Króli 6 stycznia 2009 roku.

Kto wpadł na ten pomysł?

To, żeby taka grupa była w naszej Parafii było pragnieniem wielu ludzi. Osoby zainteresowane tym ruchem chodziły na spotkania do sąsiednich parafii - do „Mateusza” i do „Marka”. Było więc takie pragnienie, żeby i u nas też działała taka grupa. Nadarzyła się okazja, kiedy w naszej parafii zamieszkał jako rezydent – i kapelan w Centrum Onkologii - ks. Janusz Tomczak, który jest także diecezjalnym koordynatorem Odnowy w Duchu Świętym w Diecezji Bydgoskiej. Ks. Janusz zwrócił się z prośbą do księdza Proboszcza o pozwolenie na utworzenie grupy Odnowy w Duchu Świętym w naszej parafii i otrzymał zgodę.

Jak liczna jest dzisiaj ta grupa?

Na spotkania przychodzi ponad dwadzieścia osób, ale ta liczba nie jest stała, bo komuś nie pasuje termin spotkania, a komuś innemu właśnie pasuje. Ponad trzydzieści osób jest członkami grupy. Ludzie chcą się modlić i Chwała Panu, że tak jest.

Każda grupa musi mieć opiekuna, kto nim jest?

Dotychczas opiekunem Wspólnoty był ks. Janusz Tomczak, który ją założył. W tym roku został proboszczem w parafii św. Jana na Fordonie i obowiązki proboszczowskie nie pozwalają na dalsze pełnienie opieki nad grupą. Obecnie naszym opiekunem jest ks. Proboszcz.

Co to jest „Odnowa w Duchu Świętym” – wspólnota, ruch religijny?

Jest to wspólnota ludzi, którzy chcą wspólnie się modlić, formować się, pogłębiać swoją wiarę, uczestniczyć w rekolekcjach, różnych sesjach, czy czuwaniach ogólnopolskich.

Jakie warunki trzeba spełniać, by należeć do wspólnoty?

Każdy może przyjść na spotkanie, kto chce pogłębiać swoją wiarę, kto bardziej chce

poznawać Jezusa i być prowadzonym przez Ducha Świętego.

Jak zorganizowana jest Odnowa w Duchu Świętym w ogóle i od kiedy funkcjonuje w świecie, a od kiedy w Polsce?

W Polsce od 1975 roku. W artykule: „Czego się spodziewać po Duchu Świętym?” (Szum z Nieba 4/2010 str. 58) napisano: „(...) W 1975 r. Liderami, którzy zapoczątkowali rzeczywistość Odnowy w naszym kraju byli: ks. Marian Piątkowski, ks. bp Bronisław Dembowski, o. Adam Schulz SJ, ks. Andrzej Grefkowicz, o. Józef Kozłowski SJ. To właśnie z ich inicjatywy powstały pierwsze grupy

Kościoła. W 1983 r. na Jasnej Górze odbył się I Kongres Odnowy w Duchu Świętym, podczas którego polską Odnowę zawierzono Maryi. W 1984r. Konferencja Episkopatu Polski mianowała biskupa Bronisława Dembowskiego Krajowym Duszpasterzem Odnowy w Duchu Świętym.” Obecnie w kraju jest ponad 650 grup modlitewnych. „Organizowane są rekolekcje, czuwania, kongresy, wspólne ewangelizacje, powstają wydawnictwa i ośrodki formacyjne.”

A w świecie?

W 1963r rozpoczął się Sobór Watykański. To jest posoborowa Odnowa. We wspomnianym artykule czytamy też:

„(...) Dzięki kardynałowi Leonowi Suenensowi pojęcie charyzmatu zostaje wprowadzone do tekstu soborowego. W ten sposób Kościół Katolicki potwierdza, że dary Ducha Świętego stanowią normalne wyposażenie Kościoła i są udzielone każdemu ochrzczoneму. Sobór jednocześnie zachęca katolików na otwarcie się na dary innych chrześcijan. Cztery lata później na katolickim uniwersytecie w USA grupa studentów i profesorów zafascynowana Dziejami Apostolskimi rozpoczyna czuwanie modlitewne w intencji ożywienia swojego doświadczenia wiary mocą Ducha Świętego. I zaczyna się OD NOWA! Modlitwa językami, prorocтва, ożywienie życia z Bogiem, doświadczenie mocy Ducha Świętego, Powstaje pierwsza wielka wspólnota Word of God (Słowo Boże) w Ann Arbor (Michigan). Rozpoczyna się znów ewangelizacja, dzielenie się tym, co otrzymano. Ożywcze tchnienie Ducha Świętego jak gwałtowny wichur zatacza coraz szersze kręgi. Nowe grupy modlitewne powstają jak wspólnoty dwa tysiące lat temu na terenie Azji Mniejszej, a potem całego świata.. Zachodzi konieczność ujęcia tej nowej Wiosny Kościoła

w ramy organizacyjne. W 1976 r., z inicjatywy kardynała Suenenesa powstała pierwsza międzynarodowa organizacja: Międzynarodowe Biuro Charyzmatyczne - odpowiednik dzisiejszych Międzynarodowych Służb Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej z siedzibą w Rzymie.”

Jak wygląda zorganizowanie Odnowy w Polsce?



**UTWIERDŹ W NAS PANIE
DZIEŁA TWOJEJ MIŁOŚCI**

W stronę światła

To, co zakryte, staje się jawne. Dzieje się tak, kiedy człowiek staje w świetle. Światło wewnętrzne potrafi przeniknąć wewnątrz człowieka; przychodzi jak promyk nadziei, kruszy najgłębsze pokłady grzechu. Światło nadprzyrodzone objawia się jako dobroć i zdobywa zaufanie człowieka, który z ufnością spogląda na Chrystusa i oczekuje zmiłowania. Co powie? Jak się zachowa, skoro widzi całą ludzką grzeszność i przenika ją do głębi? Zdziwienie i zażenowanie ogarnia człowieka, kiedy spotyka się z pełnym miłości wejrzeniem. Jak to się dzieje, że On, poznając prawdę o nas samych, nie odwraca się ode mnie – człowieka – grzesznika? On poznając nasze pragnienie ocalenia, mówi: „Grzechy twoje są ci przebaczone. Idź w pokój. Wiara twoja cię uzdrowiła”.

W swoim wołaniu o zmiłowanie, dotykamy tajemnicy Jezusa, Jego Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. Wejście w ofiarę Jezusa wydobywa każdego z nas z nienawiści do siebie i do stworzeń. Uwalnia od nienawiści do innych ludzi i do Boga. Co więcej, człowiek może wówczas spojrzeć z miłością na siebie i innych. Tam bowiem, gdzie wzmógł się grzech, z perspektywy nawrócenia dostrzegamy obfitość Bożej łaski, Bożej miłości. Rodzi się w nas poczucie wdzięczności, pokoju i radości w odniesieniu do naszych bliźnich, w stosunku do pracy i przeżywanego czasu. Czujemy, że spotkaliśmy Kogoś, kogo możemy nazwać Wielką Miłością, zdolną zmienić życie człowieka – grzesznika i uczynić go świętym. Ten spotkany Ktoś, może i chce nam więcej dać, niż my chcemy wziąć. Warto więc stanąć w Świecie - Miłości.

(Na podstawie „Z grzechu do wolności” o. J. Kozłowski SJ)

PNEUMATOFORA —wrzesień 2010

1 STRONA

modlitewne. W 1977 r. w Izabelinie k. Warszawy odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli różnych grup modlitewnych Odnowy w Duchu Świętym z Katowic, Wrocławia, Warszawy, Łodzi, Białegostoku i Poznania. W 1981 r. został wyłoniony Krajowy Zespół Koordynatorów, powołany do pomocy istniejącym grupom: w rozwoju, we współpracy ze sobą nawzajem oraz w kontaktach z hierarchią

W Polsce, w parafiach są grupy, ich liderzy świeccy i opiekun - kapłan. W diecezji są dwaj koordynatorzy - świecki koordynator diecezjalny i kapłan. W przypadku Diecezji Bydgoskiej to Andrzej Hermanowski i wspomniany ks. Janusz Tomczak. Koordynatorzy diecezjalni spotykają się przynajmniej dwa razy do roku w Magdalence na spotkaniu koordynatorów z całej Polski. Koordynatorzy diecezjalni tworzą Krajowy Zespół Koordynatorów, który ma swoją siedzibę w Magdalence. I tam też jest wybrany Przewodniczący Zespołu. Obecnie jest nim ks. Wojciech Nowacki. Delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. Odnowy w Duchu Świętym jest ks. bp Bronisław Dembowski.

Jak często spotyka się grupa w parafii?

Spotykamy się raz w tygodniu - w czwartki, po wieczornej mszy świętej w auli Domu Parafialnego.

Czy w diecezji są też spotkania wszystkich wspólnot?

Na poziomie diecezjalnym prowadzone są rekolekcje adwentowe i wielkopostne. Jest też doroczne czuwanie przed odpustem diecezjalnym w Farze. Wczoraj było to już jedenaste czuwanie diecezjalne Odnowy w Duchu Świętym w Sanktuarium Matki Bożej Pięknej Miłości w bydgoskiej katedrze. Na szczęblu diecezjalnym spotykają się wszyscy chętni, bo spotkania te nigdy nie są obowiązkowe.

A spotkania w Polsce?

Raz do roku - zawsze w maju, jest Ogólnopolskie Czuwanie Odnowy w Duchu Świętym na Jasnej Górze. W tym roku było to już szesnaste spotkanie pod hasłem: „Bądźcie mocni w Panu siłą jego potęgi”. W gronie odpowiedzialnych za Odnowę w Duchu Świętym w Polsce rozeznano, że przez te słowa św. Pawła z Listu do Efezjan, Duch Święty wzywa nas do przyjęcia Chrystusowego umocnienia do duchowych zmagania, jakich jesteśmy uczestnikami.

Czy są jeszcze jakieś inne formy działania?

Tak. W naszej diecezji jest grupa modlitwy za Miasto, która spotyka się raz na kwartał. Dzielone są wtedy zadania, gdzie, w którym dniu i jaki patrol idzie w miasto się modlić.

Były organizowane też kursy animatora, spotkania na temat modlitwy wstawienniczej – szkoła modlitwy wstawienniczej. Raz do roku są wyjazdy wakacyjne z księdzem.

To na czym polega szkoła modlitwy i jakie są tematy „lekcji”?

Nauka odbywa się na podstawie tekstów Pisma Świętego i obejmuje nauczanie Pana Jezusa.

Czyli realizacja wezwania: „Panie naucz nas modlić się” ...

Tak, ale też „Idźcie i nauczajcie.” Każdy chrześcijanin jest posłany, aby modlić się za innych, wstawienniczo.

Z tego co wiem, w „Odnowie w Duchu Świętym” bardzo ważną rolę formacyjną pełnią świadectwa ludzi, którzy dzięki „Odnowie” w jakiś sposób przeżyli coś nowego. Gdzie można znaleźć ich przykłady?

Mnóstwo świadectw znajduje się w różnych czasopismach Odnowy. Jednym z nich jest „Szum z Nieba” wydawany przez Ośrodek Odnowy w Duchu Świętym przy kościele oo. Jezuitów w Łodzi - jest to dwumiesięcznik. Właśnie został wydany setny nr tego czasopisma. Ponadto ciekawe artykuły i świadectwa można znaleźć w Zeszytach Odnowy w Duchu Świętym, które są wydawane przez Wydawnictwo „Bernardinum” sp. z o.o.

Do mediów jeszcze wrócimy. Czy w na spotkaniach w parafii można już usłyszeć świadectwa?

Za krótko działamy, żebyśmy już mieli takie mocne świadectwa, ale myślę, że Bóg przemienia serca tych, którzy chodzą na spotkania. Choć może takim znakiem będzie to, że mieliśmy nie spotykać się w wakacje. Ale ktoś powiedział, że to będzie wielka strata dla niego, więc spotykaliśmy się mimo wakacji i zachowaliśmy ciągłość spotkań.

Jak przebiega typowe spotkanie grupy „Odnowy”?

Zacznę może od tego, że po zakończeniu aktualnego spotkania, animatorzy ustalają temat i plan następnego spotkania. Działamy według podobnego schematu: najpierw jest wołanie do Ducha Świętego, potem na przykładzie fragmentu Pisma Świętego - zwykle jakiś psalm, czy innego fragmentu Biblii, jest modlitwa uwielbienia Pana, dziękczynienia, prośby. Zawsze jest słowo księdza. Tematy wybieramy z naszego pisma: „Abym przejrzał”. Pismo to wydawane jest przy parafii Świętego Mateusza w Bydgoszczy. Każdy uczestnik spotkania dostaje to pismo, które jest jego przewodnikiem na dany miesiąc. Na jego treść składają się fragmenty czytań z Pisma Świętego na każdy dzień,

KRYSTYNA GRYSKA

Jest od roku 1988 naszą parafianką. Od lutego tego roku jest liderką parafialnej Grupy Odnowy w Duchu Świętym. Trafiła do tej wspólnoty z potrzeby serca i konieczności rozwoju duchowego, korzystania z otrzymanych darów i z charyzmatów. Ceni sobie aktywny wypoczynek fizyczny i ćwiczenia duchowe. Gwarancją rozwoju duchowego jest według niej działanie w grupie.

niekoniecznie Ewangelie, ale także Dzieje Apostolskie i Listy Apostolskie. Na jego podstawie raz w miesiącu robimy tzw. „grupy dzielenia”, gdzie każdy uczestnik, w mniejszej grupie, dzieli się tym, co go w przeczytanych tekstach uderzyło, przemówiło do niego, czy poruszyło jego serce.

Rozumiem, że te osoby, które przyszły na spotkanie są wtedy podzielone na mniejsze grupy. Czy ta praca grupy jest rodzajem katechezy dorosłych?

Na „Grupki dzielenia” jest podział tylko wtedy, gdy chcemy dzielić się słowem z przeczytanych fragmentów Pisma Świętego. Natomiast katecheza dorosłych polega na tym, że ksiądz ma do nas „słowo”. Nazywa się to „Słowo księdza”. Ksiądz przybliży nam różne tematy i prowadzi na ich temat rozważania.

Tematy wybiera ksiądz?

Zazwyczaj tak, razem z animatorami jest wybierany temat następnego spotkania.

Czy zawsze trzymacie się, zaplanowanych tematów?

Tematy ustalamy na tydzień wcześniej. Nie zawsze są one zgodne z tymi, które są broszurze „Abym przejrzał”. Niedawno było święto Matki Boskiej Częstochowskiej i rozważaliśmy temat Maryjny, a na koniec odmówiliśmy akt zawierzenia Maryi tekstem z Ślubów Jasnogórskich.

Czy ludzie mówią o tym dlaczego przychodzą na spotkania?

Na spotkania przychodzą osoby poszukujące pogłębienia i ożywienia wiary oraz pragnące doświadczyć wspólnej modlitwy i działania Ducha Świętego. Najczęściej jest tak, że to Duch Święty porusza serca tych, którzy chcą przyjść. Czasem ktoś przyprowadzi swojego kolegę lub koleżankę. W naszej Wspólnocie są osoby nie tylko z naszej parafii, ale także z innych parafii z Bydgoszczy oraz z Solca Kujawskiego.

Pomówmy teraz o modlitwie uzdrowienia. Na czym ona polega?

Modlitwy uzdrowienia my nie prowadzimy. Jesteśmy za młodą grupą, bo do tej modlitwy potrzeba ludzi uformowanych. Wiem, że nabożeństwo uzdrowienia odbywa się raz w miesiącu w Parafii Świętego Marka. Po Mszy świętej jest wystawienie Najświętszego Sakramentu. Wtedy grupki osób modlą się nad kimś, kto przychodzi do nich i prosi o modlitwę. Takie modlitwy są też prowadzone podczas Seminarium Odnowy w Duchu Świętym.

Czy modlitwie tej towarzyszą jakieś znaki?

Nie. To nie jest efekciarstwo, bo to co najważniejsze dzieje się w sercu człowieka.

Kiedy papież Jan Paweł II przyjechał

pierwszy raz do Polski, na Placu Zwycięstwa, dzisiaj na Placu Piłsudskiego, powiedział taką modlitwę prośby: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!” I jeszcze było głośne; „Amen”, czyli: Niech się stanie. Czy wasza prośba w wymiarze indywidualnym każdego uczestnika ma podobne skutki, jak te, które widzimy po tym wołaniu Papieża?

Skutki, to każdy odczuwa w sercu, czy jest widoczna jakaś przemiana, czy też nie.

Ktoś dojrzewał przychodząc wielokrotnie na spotkania grupy i w pewnym momencie ma potrzebę, kipi wręcz aby powiedzieć wspólnocie czego doświadczył.

Świadectwa są najczęściej przy okazji rekolekcji. W nawiązaniu do spotkań - są też wyjazdy wakacyjne z księdzem.

Jak długo takie wyjazdy trwają i na czym polegają?

Trwają tydzień. W zeszłym roku byliśmy w Zakopanem. W tym roku byliśmy w Bieszczadach.

Jaki był program każdego dnia?

Każdego dnia była Msza święta i katecheza.

Ale na kolanach po górach nie chodziliście?

(śmiech) Nie. Kto ma siły idzie w góry, kto nie ma sił, jest słabszy, idzie na dłuższy spacer.

Dużo was było w tym roku w Bieszczadach?

Prawie pełen autokar.

Jak je zapamiętają uczestnicy?

Każdego dnia był inny program. Gdy była pogoda to szliśmy na spacer w góry lub zdobywać szczyty. Były też wyjazdy autokarowe m.in. byliśmy w Komańczy – miejsce odosobnienia ks. Prymasa Wyszyńskiego, zwiedzaliśmy katedrę w Przemyślu, zamek w Krasiczynie oraz byliśmy w Kalwarii Pałacowskiej. Jednego wieczoru było ognisko i kiełbaski. Była świetna atmosfera wspomnieniowa, śpiewaliśmy piosenki harcerskie i te z Odnowy. Było bardzo przyjemnie, coś dla ducha i coś dla ciała.

Co zwykle zostaje uczestnikowi takiego wyjazdu?

Każdemu coś innego. Ja np. wzmocniłam swoją kondycję fizyczną, bo oprócz rozwoju duchowego, ważny jest też rozwój fizyczny. Ponadto cieszę się, że zobaczyłam jak wyglądają Bieszczady.

Byliśmy w miejscowości Myczkowce. W Parku Ekumenicznym w Ośrodku Wypoczynkowym Caritasu znajduje się skansen miniatur karpaccich cerkwi i kościołów drewnianych. W tym bardzo ciekawym miejscu ustawiono na 12 wzgórkach makiety 100 świątyń z Polski, Słowacji, Ukrainy, Rumunii a nawet Węgier w skali 1:25 i otoczono je miniaturową roślinnością podobną do tej, która znajduje się przy poszczególnych świątyniach. Z głośników płynie muzyka charakterystyczna dla poszczególnych wyznań.

Jeździmy także na rekolekcje ignacjańskie, organizowane przez łódzki ośrodek Odnowy w Duchu Świętym.

mogli spotkać Chrystusa, Ojciec Józef wprowadził oryginalną metodę przeżywania dziesięciodobowego Seminarium. Jego podstawą jest podręcznik „Życie w Duchu Świętym”, który stosujemy w naszych wspólnotach (metoda stacjonarna) lub indywidualnie, dojeżdżając do Łodzi na dwie sesje (metoda eksternistyczna). Ojciec Józef Kozłowski jako pierwszy w Polsce połączył doświadczenie Odnowy Charyzmatycznej z dynamiką rekolekcji ignacjańskich. Dzięki temu połączeniu wielu członków grup Odnowy uczy się rozeznawania duchowego w szkole św. Ignacego Loyoli. Każdego roku w rekolekcjach ignacjańskich adoptowanych dla Odnowy Charyzmatycznej bierze udział ok. 700 osób.

Ojciec Józef miał wprawę w podejmowaniu zadań niemożliwych, więc pewnie niespecjalnie zdziwiło go Boże zaproszenie do założenia charyzmatycznego czasopisma. W 1992 roku powstało czasopismo „Szum z Nieba”. W pierwszych trzech latach swojego istnienia „Szum z Nieba” był periodykiem, dopiero od 1995 roku stał się dwumiesięcznikiem.

W Ośrodku od 1988 roku działa zespół muzyczny „Mocni w duchu”, który uczestniczy w koncertach ewangelizacyjnych.

Ośrodek ten zajmuje się również wydawaniem książek i płyt oraz prowadzi księgarnię internetową.

Z tego co wiem, Odnowa w Duchu Świętym w Polsce ma konkretne znaki rozpoznawcze. Po czym się rozpoznajecie?

Znak Odnowy jest w „Na Oścież” Gołębica na tle krzyża i mapy Polski, a na otoku napis „Odnowa w Duchu Świętym w Polsce”.

Przygotowując rozmowę, widziałem na stronie internetowej taki specjalny kształt krzyża Odnowy w Duchu Świętym. Z boku Ukrzyżowanego wychodzi promień i zatacza okrąg wokół krzyża.

Krzyż ten wyobraża moment wytryśnięcia z boku Chrystusa Krwi i wody, która jest symbolem wylania Ducha Świętego (1J 5,6-8). Słowa „Veni Creator Spiritus” wyrażają modlitwę międzynarodowej Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym o nieustanne wylanie Ducha Świętego.

Waszą działalność wspierają różne media. Jakież?

Dla nas pierwszą pomocą jest pisemko –



W poprzednich latach rekolekcje te odbywały się w Wolborzu, od tego roku w Porszewicach k. Łodzi.

Czy oprócz wspólnot, osób koordynatorów są takie stałe ośrodki, które działają „na okrągło” cały rok?

Tak. Są ośrodki Odnowy w Duchu Świętym, które zajmują się ewangelizacją różnych wspólnot przez cały rok. Takim „fenomenem” jest Łódzki Ośrodek Odnowy w Duchu Świętym przy kościele oo. Jezuitów. Widząc potrzebę zorganizowanej ewangelizacji i formacji duchowej ojciec Józef Kozłowski stworzył w roku 1987 Ośrodek Odnowy w Duchu Świętym w Łodzi. Abyśmy jak najliczniej

ulotka „Abym przejrzał” wydawana przy parafii Św. Mateusza w Bydgoszczy.

Kto je przygotowuje?

Przygotowuje je Ksiądz Janusz Tomczak z osobami z grupy Odnowy w Duchu Świętym istniejącej przy parafii Świętego Mateusza.

CzytreśćczytańzBibliiproponowanychw pisemku jest taka sama jak czytania w kalendarzu liturgicznym w Kościele?

Nie. Teksty te są wymodlone przez zespół przygotowujący. Czytania z soboty są przygotowaniem do niedzieli, to znaczy, że w sobotę czytamy te, które usłyszymy w niedzielę w kościele.

Zatem to jest pismo ukazujące się na poziomie parafii, diecezjalne też jest?

Nie.

Ale są pisma ogólnopolskie. Takim jednym z nich jest ...

„Szum z Nieba” wydawany przez Łódzki Ośrodek Odnowy w Duchu Świętym.

Treścią tego wydania zwykle jest...

Mam tu ze sobą wydanie na sierpień i wrzesień 2010 roku. Jest to setne wydanie tego pisma zawierające wiele świadectw, poruszające tematy ewangelizacji, charyzmatów, spoczynku w Duchu Świętym i wiele innych. Dla prenumeratorów dołączony jest zestaw codziennych czytań na kwartał, zgodnych z czytaniem na dany dzień. Zawsze też ojciec Remigiusz Reclaw pisze list dla prenumeratorów. Z mediów pisanych jest jeszcze biuletyn „Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym”, które ukazują się raz na 2 miesiące.

Jeszcze jest Internet i radio, a w nim: modlitwa, katecheza, rozważania biblijne, trudne pytania. To radio ma trzy kanały i m.in. udziela się tam ks. Piotr Pawlukiewicz. Jest i telewizja internetowa z relacjami z różnych spotkań.

W Internecie tych stron i radio jest sporo.

Jaka jest „odporność” osoby, która trafiła do grupy Odnowy w Duchu Świętym, na różnego rodzaju przepowiednie, horoskopy?

Nie czytam horoskopów, to jest bzdura. Ten temat był poruszany na seminarium Odnowy w Duchu Świętym przez księdza Janusza Tomczaka. Mówił wtedy o okultyzmie, wróżbach, horoskopach, różnych słownikach itp. Myślę, że ludzie z Odnowy nie traktują tego poważnie.

Są tacy, którzy powiadają: są powódzie, kataklizmy i ci już wiedzą dużo wcześniej od Kościoła, że już idą czasy...

Śmierć może każdego i w każdym czasie osiągnąć. Nie wiem co będzie. Skupiam się na tym co jest dzisiaj, nie wiem co jutro będzie ze mną, z moim zdrowiem, moim

życiem, nie wiem. Pan Bóg wie.

Nie płacę rachunków za gaz, za prąd... Czy taka postawa nie prowadzi w ogólności do zniechęcenia, bo skoro nie wiem co będzie jutro to mnie ono specjalnie nie interesuje?

Nie! Wszystkie rachunki płacę regularnie. To nie jest zniechęcenie, lecz nie przejmowanie się tym, co będzie, dla samego przejmowania się.

Chętnie usłyszałbym jakieś słowa Pana Jezusa na ten temat.

Jest choćby przykład z przypowieści o liliach polnych. Zaraz znajdę i zacytuję: „(...) Nie martwcie się o swoje życie, o to co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym macie się przyodzierać. Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do śpichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż nie jesteście



Krzyż Odnowy w Duchu Świętym

ważniejsi niż one? Kto z was martwiąc się może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? A o odzieniu czemu się martwicie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują, ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich.” (Mt 6,25-29)

A po czym poznać prawdziwe natchnienie pochodzące od Ducha Świętego?

Święty Ignacy zaleca, aby myśli kontrolować, badać jak przebiegają i nie dać się zwieść złemu duchowi, bo myśli mogą pochodzić od dobrego lub złego ducha, albo są moje.

A co mam do tego badania? Termometr? Tomograf?

(Ha, ha, ha...) Proponuję pojechać na rekolekcje ignacjańskie, aby się coś więcej na ten temat dowiedzieć.

Co oznacza pochodzenie myśli, że jest moja?

Oznacza to, czy ty tak myślisz, czy zły duch ci podpowiada tą myśl? Np. kiedyś podjęłam decyzję, że będę uczestniczyć w seminarium Odnowy w Duchu Świętym, ale pojawiła się taka myśl: „po co tam pójdziesz, i tak się nic nowego nie dowiesz”. I zastanowiłam się, bo chciałam uczestniczyć w seminarium, a tu taka myśl. Więc trzeba badać, czy ta myśl pasuje do twojego obrazu Boga, do tego co ty myślisz, do twego „credo”?

Kontynuując temat zapytam, czy rzeczywiście ludzie - ponad miarę - nie lekceważą natchnień Ducha Świętego?

Ja nie wiem co ludzie robią, czy lekceważą, czy nie lekceważą.

Czy może jakieś świadectwa podczas rekolekcji na ten temat były?

Każdy w swoim sercu musi to rozpoznać. W czasopiśmie: „Szum z Nieba” są świadectwa. Nawrócenie nie jest proste. Mówisz, ach – wiem o co chodzi, i się nawracasz. To nie jest takie proste. Nawrócenie to proces ciągły. To, że uczestniczę w spotkaniach Wspólnoty nie czyni mnie automatycznie „lepszą”. Pytanie jak mnie spostrzegają inni członkowie rodziny czy Wspólnoty?

A jak?

Jak my jesteśmy postrzegani, którzy chodzimy do kościoła, jesteśmy w Odnowie? Czy my jesteśmy lepsi w domu, czy z małżonkiem mamy lepsze relacje? Jak nas dzieci odbierają? Czy nie powiedzą, że ciągle nie ma nas w domu, ciągle siedzimy w kościele, albo że coś czytamy, a dom nie posprzątały?

Czy na podstawie dotychczasowych doświadczeń możemy powiedzieć, że dzięki tym spotkaniom, ich owocom stał się ktoś lepszy, bo np.: zerwał z jakimś nałogiem, przestał pić?

Są świadectwa, że ktoś będąc w Odnowie przychodził na spotkania i po jakimś czasie zerwał z nałogiem, ale to jest proces. To nie jest tak, że powiesz zrywam i już ci się udaje, bo zły nie śpi i zawsze cię sprowadzi z drogi nawrócenia.

Czy nie dożyliśmy takich czasów, że ludzie są coraz bardziej przekonani, że piekła nie ma?

Nie wiem.

To przytoczę takie porzekadło: „Jeżeli Boga nie ma, to dzięki Bogu, ale jeżeli jest, to nie daj Boże.

W setnym numerze „Szumu z Nieba” o. Fabian Błaszczewicz w artykule zatytułowanym „Nie każdy jest chrześcijaninem” świetnie określa chrześcijan: „Chrześcijanin to ktoś, kto posiada te same cechy, jakie wyróżniały pierwszych uczniów Chrystusa. Gdy z

Dziejów Apostolskich dowiadujemy się, jak żyli tamci chrześcijanie – wówczas nasze dzisiejsze samozadowolenie pęka jak balonik szpileczką przekłuty.

Wśród ludzi uważających się za dobrych chrześcijan, wiele jest osób religijnych, bardzo dużo pobożnych, troszkę mniej wierzących, ale już bardzo niewielu uczniów Chrystusa”.

Śledzicie, komentujecie bieżące wydarzenia?

Nie, bo to nie ma sensu. Spotkania są modlitewne.

W jaki sposób można by zachęcić ludzi, by zajrzeli na spotkanie Odnowy, albo dlaczego warto tam zajrzeć?

Dlaczego? Większość z nas jest mocno przywiązana do tradycji religijnej Kościoła Katolickiego. Uczestniczymy w liturgii niedzielnej, chodzimy do kościoła. Może się jednak okazać, że w tak prowadzonym życiu religijnym brakuje stawiania sobie podstawowych pytań dotyczących osobistej modlitwy, osobistego spotkania Jezusa Chrystusa i przeżywania na co dzień osobowej więzi z Bogiem, nie mówiąc już o słuchaniu natchnień Ducha Świętego.

Zapytam jeszcze o chrzest w Duchu Świętym. Czy normalny chrzest z wody, który jest udzielany na początku przystąpienia do wspólnoty chrześcijańskiej nie wystarczy, tylko jeszcze trzeba się chrzczyć w Odnowie?

W Odnowie się nie chrzczymy.

Wspominaliśmy w rozmowie o rekolekcjach ignacjańskich. Proszę więcej o nich powiedzieć.

Rekolekcje ignacjańskie są to rekolekcje w milczeniu i skupieniu, trwające tydzień i mające kilka etapów. Zaczynają się od tygodnia tzw. „Fundamentu”. Potem następują kolejne etapy: pierwszy tydzień, drugi, trzeci, czwarty i każdy z tych tygodni poświęcony jest jakiemuś tematowi.

Ile jest tygodni ćwiczeń?

Ośrodek Łódzki prowadzi rekolekcje pięć tygodni: „fundament”, pierwszy, drugi, trzeci i czwarty tydzień. Gdy ja zaczynałam, to nie było fundamentu.

Rekolekcje te można odbyć razem?

Niekoniecznie. Praktykuje się odbycie jednego tygodnia rocznie.

I trzeba je przeżyć?

Tak. Są to rekolekcje w milczeniu. Zachęcam do udziału w tego typu rekolekcjach.

Nie tylko Łódzki Ośrodek Odnowy w Duchu Świętym organizuje rekolekcje ignacjańskie. Organizują je również inne ośrodki jezuickie. W tym roku będą również organizowane w Suchej na Pomorzu.

Jeżeli rekolekcje ignacjańskie polegają

na milczeniu przez cały tydzień, to jak one są możliwe i wykonalne w przypadku kobiety?

Ha, ha, ha – a możliwe! Na rekolekcjach zakazane jest gadanie. Komórki są wyłączone. Przez tydzień nie ma kontaktu ze światem i to jest błogosławieństwo. Nie traci się czasu na rozmowy, na jakieś niepotrzebne dysputy, przerabia się temat rekolekcji, to co ma się przypisać. Ja to milczenie na rekolekcjach uwielbiam. Na moich rekolekcjach ignacjańskich dziękowałam Bogu, że to są rekolekcje w milczeniu. Nie musiałam z nikim rozmawiać. Nie musiałam udawać.

Czy rekolekcje ignacjańskie można trochę porównać do Chrystusowego nakazu: Idźcie na miejsce pustynne i odpocznijcie nieco?

Można. Bo to jest odpoczynek od spraw bieżących i kontakt z Bogiem.

Powiadają, że milczenie jest złotem. Czy to ignacjańskie ćwiczenie duchowe zamieniło się jakoś na „pieniądze” duchowe?

Myślę, że pożytek duchowy jakiś z tego był, bo na rekolekcjach ignacjańskich są rozważania i medytacje Pisma Świętego i jest dzielenie się tymi przemyśleniami z kierownikiem duchowym.

A Pani świadectwo po rekolekcjach jakby brzmiało?

Poza wspólnotą trudno wzrastać.

Jakiego pytania nie zadałem?

Co to są charyzmaty? Charyzmaty są to usposobienia do budowania wspólnoty. Dary są dla ciebie. Modlitwa w językach jest charyzmatem.

A dary?

Dary to dar: męstwa, pobożności, umiejętności. To są dary dla ciebie, do budowania ciebie.

Jak uczestnictwo w ruchu Odnowy wpłynęło na Pani życie?

Bardzo cenię sobie ten ruch, a szczególnie naszą wspólnotę. Kiedyś, w 1993r. - u jezuitów w Bydgoszczy – uczestniczyłam w rekolekcjach odnowy wiary, które prowadził ojciec Czesław Chabielski. Ze względu jednak na pracę zawodową, obowiązki domowe i odległość dojazdu na spotkania do jezuitów, nie podjęłam tego wezwania, aby uczęszczać na spotkania tamtejszej wspólnoty. Jednak w 2006 roku zaczęłam uczęszczać na spotkania wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym do parafii św. Mateusza. Tę wspólnotę prowadził ksiądz Janusz Tomczak. Bardzo mi pomogły te spotkania w rozwoju duchowym. Stwierdziłam, że nawet codzienne uczestnictwo we mszy świętej nie gwarantuje człowiekowi rozwoju. Będąc zaś we wspólnocie, człowiek mobilizuje się i rozwija. Ludzie ze wspólnoty jadą na rekolekcje. - Może ja też pojadę? Coś mam do przeczytania,

no to trzeba przeczytać, bo trzeba być na bieżąco. Sama pewnie bym nie usiadła, żeby przeczytać jakiś fragment z Biblii. A poza tym rekolekcje adwentowe czy wielkopostne, wyjazdy na rekolekcje ignacjańskie, naprawdę są taką bazą odnowy życia duchowego. Bo bez tego, bez wspólnoty, można szybko popaść w zniechęcenie i w bylejakość. Będąc we wspólnocie człowiek stawia sobie jakieś wymagania i je realizuje, bo nie jesteśmy samotną wyspą.

A to co proponuje kościół parafialny w wymiarze duszpasterstwa ogólnego, to nie wystarczy?

Nie.

Są przecież rekolekcje adwentowe, wielkopostne, są odpusty i inne uroczystości ...

No to w nich uczestniczymy. Może komuś to starcza, nie wiem?

Co rodzina mówi o tym Pani zaangażowaniu w Odnowie?

Ja teraz nie pracuję zawodowo, więc ta działalność moich obowiązków nie uszczupla i nie powoduje ich zaniedbywania.

Jak Pani wypoczywa?

Uwielbiam wypoczynek blisko natury. Cenię sobie spokój, ciszę i zapach przyrody. Takim miejscem, gdzie znajduję te warunki jest dom na wsi. Ponadto lubię podróżować. W ubiegłym roku byłam na pielgrzymce w Medjugorije, a w tym roku na Wielkanoc w Ziemi Świętej. Są to niezapomniane przeżycia, inaczej czytam Pismo Święte. Widzę to miejsce, o którym jest mowa w Ewangelii. Życzę każdemu, żeby zapragnął tam pojechać i to marzenie zrealizować.

Serdecznie dziękuję za rozmowę

I ja też dziękuję.

*Serdecznie pozdrawiam wszystkich Parafian, Czytelników „Na Oścież” a szczególnie Członków Wspólnoty Odnowy w Duchu Św. „Przemienienie” Krystyna Gryśka
Bydgoszcz, 2.09.2010r.*

Od redakcji:

Rozmowę z Krystyną Gryską - liderem grupy Odnowy w Duchu Świętym „Przemienienie” w Parafii Królowej Męczenników w Bydgoszczy przeprowadzono 2 września 2010 r. Rozmawiał Mieczysław Pawłowski. Pani Krystyna przekazała PT Czytelnikom następujące słowa:

Serdecznie pozdrawiam wszystkich Parafian, Czytelników „Na Oścież” a szczególnie Członków Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Przemienienie”

Krystyna Gryśka

Bydgoszcz, 2.09.2010 r.

MATKA BOLESNA

HISTORIA WSPOMNIENIA

W naszej parafii świętujemy od zeszłego roku dwa odpusty. Tradycyjnie już byliśmy przyzwyczajeni do odpustu w dniu 7 października, i z tego dnia bynajmniej nie rezygnujemy. Dzień ten od początku powstania parafii jest dniem odpustu parafialnego, natomiast dzień wspomnienia NMP Bolesnej jest dniem odpustu w naszym Sanktuarium. Tak to zostało w ubiegłym roku zatwierdzone i ogłoszone przez naszego Biskupa Ordynariusza Jana Tyrawę. Jest to dzień jak najbardziej aktualny i nadający się na taką uroczystość w miejscu, gdzie Patronką jest Królowa Męczenników. Ten tytuł przecież ściśle wiąże się z Matką Bolesną. Może więc warto przypomnieć sobie nieco o tym święcie.

Otóż święto Najświętszej Maryi Panny Bolesnej obchodzimy 15 września. Treść tego święta nawiązuje do współcierpienia Maryi z Odkupicielem. Święto to rozpowszechnił w Kościele św. Bernard z Clairvaux, a nieco później cystersi i serwici.

Przez wiele wieków Kościół obchodził dwa święta dla uczczenia cierpień Matki Bożej. Jedno w piątek przed Niedzielą Palmową. Drugie święto Matki Bożej Bolesnej obchodzone w dniu 15 września zwane było dniem Siedmiu Boleści Maryi.

Święto to czczono przez wieki w aspekcie historycznym, przyjmując ważne etapy - sceny dramatu Maryi i Jej cierpień. Święto to wprowadzili serwici. Papież Pius VII w 1814 roku rozszerzył je na cały Kościół, a



dzień święta wyznaczył na trzecią niedzielę września. Papież Pius X natomiast ustalił je na dzień 15 września i tak jest obchodzone do dziś.

Tak jak przez wiele wieków, tak jeszcze i dziś, zwane jest ono świętem siedmiu Boleści Maryi. Od XIV wieku zaczął pojawiać się motyw tych siedmiu boleści, a są to:

1. Proroctwo Symeona
2. Ucieczka z małym Jezusem do Egiptu
3. Zgubienie Jezusa w Jerozolimie
4. Spotkanie Jezusa na Drodze Krzyżowej
5. Ukrzyżowanie i śmierć Jezusa
6. Zdjęcie Jezusa z krzyża
7. Złożenie Jezusa do grobu

Oczywiste jest to, że Maryja wiele cierpiała jako Matka Zbawiciela. Maryja nie była przecież tylko biernym świadkiem cierpień Pana Jezusa, ale miała w nich czynny udział. Maryja, można śmiało powiedzieć, że cierpiała tak bardzo, że chyba nikt na ziemi tak nie cierpiał. Jednak zdawała sobie sprawę z tego, że to Jej Syn jest Zbawicielem rodzaju ludzkiego. Ikonografia chrześcijańska przedstawia Matkę Bożą Bolesną w trojaki sposób:

1. Maryja pod krzyżem Chrystusa
2. Pietą, czyli Maryja z Jezusem złożonym po śmierci na Jej kolanach
3. Figura, lub czasem obraz, z mieczem, który przebija Jej pierś, czy też serce.

Maryję, Matkę Bolesną, możemy i powinniśmy nazywać naszą Współodkupicielką, oraz naszą matką zgodnie z testamentem umierającego Zbawiciela, który, jak wiemy przecież, rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”, a do Maryi „Oto syn Twój”. Maryja jest przeto dla nas wzorem matki i cierpienia, wzorem nadziei, kiedy wydaje się nam, że wszystko jest już stracone. Jest także wzorem miłości, która nie boi się cierpienia i osamotnienia. Zbliźmy się zatem do Niej, Patronki nie tylko Doliny Śmierci, ale naszego Sanktuarium. Prośmy, a otrzymamy, bo przez to, że mamy możliwość życia akurat tutaj, Bóg daje nam szczególną okazję. Skorzystajmy z Jego daru.

KfAD

ODPUST W SANKTUARIUM

PROGRAM CELEBRACJI

Tegoroczne uroczystości odpustowe w Sanktuarium mają wymiar diecezjalny. Nasze sanktuarium Królowej Męczenników Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku jest jednym z czterech istniejących na terenie Diecezji Bydgoskiej.

Program celebracji jest następujący:

12 września 2010 roku
niedziela – 18.00

Ogólnobydgoska Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci zakończona Mszą św. - początek w świątyni. Prowadzi Towarzystwo Świętego Wojciecha, Akcja Katolicka i Bydgoska Rodzina Radia Maryja.

13 września 2010 roku
poniedziałek – godz. 18.00

Procesja Fatimska do Doliny Śmierci zakończona Mszą św. początek w świątyni. Modlitwy prowadzi nuncjusz papieski z Kongo i Gabonu – ks. arcybiskup Jan Paw-

łowski. Zapraszamy wszystkich czcicieli Matki Najświętszej.

14 września 2010 roku
wtorek – godz. 18.00

Msza św. z adoracją Krzyża św. i modlitwami przed wianą kopiać Całunu Turyńskiego.

15 września – środa -
MATKI BOSKIEJ BOLESNEJ

godz. 12.00 Msza św. dla chorych

godz. 18.00 Suma odpustowa

celebrowana przez księdza biskupa ordynariusza diecezji bydgoskiej Jana Tyrawę.

godz. 21.00 XII stacja Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku - „Droga do nieba”, „Maryjna Pietą” – koncert - animacja młodzieży z fundacji „Wiatrak”.

Zapraszamy

**SANKTUARIUM KRÓLOWEJ
MĘCZENNIKÓW**

KALWARIA BYDGOSKA - GOLGOTA XX WIEKU

Zapraszamy na doroczny odpust ku czci Patronki Sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej w uroczystość Matki Boskiej Bolesnej 15 września 2010 roku.
Bydgoszcz, ul. Bołtucia 5

12 WRZEŚNIA 2010 r. - NIEDZIELA GODZ. 18.00
Ogólnobydgoska Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci zakończona Mszą św., początek w Świątyni.

13 WRZEŚNIA 2010 r. - PONIEDZIAŁEK GODZ. 18.00
Procesja Fatimska do Doliny Śmierci zakończona Mszą św., początek w Świątyni.

14 WRZEŚNIA 2010 r. - WTÓREK GODZ. 18.00
Msza św. z adoracją Krzyża św.

15 WRZEŚNIA 2010 r.
MATKI BOSKIEJ BOLESNEJ
GODZ. 12.00 - Msza św. dla chorych
GODZ. 18.00 - Suma odpustowa celebrowana przez
księdza biskupa ordynariusza Diecezji
Bydgoskiej Jana Tyrawę
GODZ. 21.00 - XII stacja Drogi Krzyżowej
- Wieczorna Pietą - koncert.

ZAPRASZA
WSPÓLNOTA PARAFII PW. MATKI BOSKIEJ KRÓLOWEJ MĘCZENNIKÓW
W BYDGOSZCZY Z KSIĘDZEM PROKuratorEM JANEM ANDRZEJCZAKIEM

TAJEMNICA KRZYŻA

SYMBOL MĘCZEŃSTWA I ZWYCIĘSTWA

Gdy zaczynamy rozmowę z Bogiem, wchodząc do kościoła, przed egzaminem lub innym ważnym wydarzeniem w naszym życiu – wykonujemy ten jakże znaczący w swoim wyrazie, mistyczny gest - znak krzyża. Czasem z namaszczeniem i dokładnością, innym razem niedbale i w pośpiechu, zdarza się że ukradkiem. Poprzez ten znak, za każdym razem, dajemy wyraz naszej wiary. Krzyż jest symbolem cierpienia oraz męczeńskiej śmierci Jezusa, ale poprzez krzyż i mękę - Jezus odkupił świat. Dlatego właśnie Krzyż stanowi również symbol zwycięstwa nad śmiercią.

Tajemnicę Krzyża oraz odnalezienie jego relikwii, wspominamy 14 września podczas liturgii Podwyższenia Krzyża Świętego. Jaka jest historia oraz przyczyny ustanowienia tego święta w tym terminie? Po Soborze Watykańskim Drugim, obchodzono dwa święta: 3 maja święto Znalezienia Krzyża Świętego i 14 września - Podwyższenia Krzyża. Po reformie kalendarza pozostało jedynie święto wrześniowe, łączące jednocześnie znalezienie oraz podwyższenie krzyża. Papież Jan XXIII zniósł święto krzyża Chrystusowego obchodzone 3 maja jako niepotrzebne powtórzenie. Nabożeństwa ku czci tego symbolu męczeńskiej śmierci Jezusa Chrystusa, sięgają początków chrześcijaństwa. Po ustaniu okresu prześladowań religijnych, około 320 roku święta Helena, matka cesarza rzymskiego Konstantyna Wielkiego, zainicjowała poszukiwania Krzyża, na którym umarł Jezus. Krzyż znaleziono najprawdopodobniej w 326 roku. W Jerozolimie zbudowano dwie bazyliki: Męczenników oraz Zmartwychwstania, z których poświęceniem związane było odnalezienie Krzyża. Relikwie złożone zostały w bazylice Grobu Świętego w Jerozolimie. Do Jerozolimy zaczęli przybywać wierni z całego świata, oddając cześć relikwii. Okres ten zakończyło zdobycie Jerozolimy 20 maja 614 roku przez króla perskiego Chosroesa II. Persowie zburzyli świątynię, a relikwie Krzyża zabrali z Jerozolimy. W 628 roku cesarz bizantyjski Herakliusz pokonał Persów i odzyskał święte relikwie. Cesarz sam wniósł je uroczysto do Jerozolimy wchodząc do miasta przez Bramę Złotą. Istnieje legenda, według której cesarz dążący do wniesienia Krzyża na swoich ramionach na Kalwarię, mógł to uczynić dopiero wtedy, gdy zdjął królewskie szaty.

Krzyż, jako symbol, towarzyszy nam w domach, miejscach pracy, szpitalach. Nosimy go na szyi, gospodynie czynią znak krzyża nożem na spodzie bochenka

chleba, spotykamy go na też na rozstajach dróg. W niektórych regionach Polski (np. na Podlasiu) w jednej wiosce

nie powinien być wykorzystywany tylko jako ozdoba. Przykładowo jaki stosunek do tego symbolu, może mieć gwiazda muzyki, lansująca swobodny styl życia, która zakłada przesadnie wielki krzyż podczas koncertu, jednocześnie zachowując się na scenie w sposób będący zaprzeczeniem wszelkich zasad przyzwoitości? Krzyż jest też często wykorzystywany jako narzędzie w walkach politycznych. Krzyż niezaprzeczalnie jest symbolem, budzącym wiele emocji, przeżywającym się w wielu ważnych wydarzeniach historycznych, ale przede wszystkim jest bardzo ważnym znakiem dla każdego wierzącego.

Każdy z nas na swoich barkach dźwiga jakiś krzyż. Niezależnie do tego, czy jest to krzyż codziennych zmagania życiowych, walki z chorobą, czy też krzyż samotności i opuszczenia. Każdy z nich powinien być dźwigany z godnością. Każdy krzyż jest też inny, jeden lżejszy, gdy inny przygniata nas swoim ciężarem i zmusza do wielokrotnych upadków. Ważne, aby za każdym razem wstać, podnieść go i iść dalej. Dopóki nie poczuje się ciężaru tego symbolu, nie zrozumie się w pełni znaczenia wiary chrześcijańskiej. Nie zapominajmy, że krzyż jest drogą do zwycięstwa. Drogą często trudną

i wyboistą, ale na końcu tej trasy czeka nas bezpieczna przystań pełna miłości Bożej.

Aleksandra Bartoszek-Olewnik

Od redakcji:

Na zamieszczonej fotografii widnieje „Krzyż papieski”, który na kilka dni przed śmiercią Jan Paweł II przytulał do piersi podczas uczestnictwa za pośrednictwem przekazu telewizyjnego w drodze krzyżowej w Koloseum. Fotografujący przedstawił moment, kiedy utrudzony pielgrzymią drogą, krzyż oparty o drzewo oczekiwał na dalszą wędrówkę z pielgrzymami do Częstochowy.



fol. Wiesław Kajdasz

można spotkać kilkanaście krzyży. Są one umieszczane jako krzyże drewniane, często bardzo wysokie, albo w kapliczkach przydrożnych, polnych. Na Podlasiu przypina się do krzyży białe chusty, zwilżone często potem chorego, aby wyprosić zdrowie lub miłosierdzie Boże po śmierci. Wiele krzyży można spotkać w górach. W miejscach, gdzie turyści tragicznie zginęli lub dla uproszenia sobie łaski zachowania od nagłej śmierci. Wszędzie przypominają wędrowcom, aby się zatrzymać, pomodlić oraz pomyśleć. Są też w coraz większej ilości krzyże stawiane w miejscach wypadków drogowych.

W dzisiejszych czasach krzyż wciąż jest bardzo ważnym symbolem. Symbolem zasługującym na szacunek. Dlatego

GNIAZDO ŚWIĘTEJ WIERNOŚCI

- Czy szli święci przez Bydgoszcz- jak przez pustynię, las, pole- czy tu narodzili się do świętości?

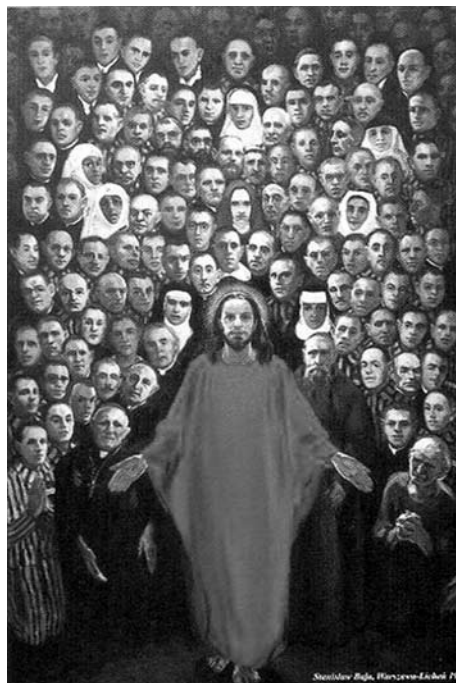
Pytanie to jest niezwykle ważne w aspekcie zrozumienia naszej bydgoskiej tożsamości oraz oceny kondycji Kościoła bydgoskiego. Bo obecność świętych dowartościowuje Kościół lokalny. Czyni go pełniejszym, silniejszym, skuteczniejszym w świadkowaniu Chrystusowi.

Pierwszy bydgoski święty- błogosławiony karmelita Stanisław Bydgosta, którego proces beatyfikacyjny nigdy nie został przeprowadzony, a którego świętość okrzyknięto z ludu (*santo subito*), nie bez inspiracji karmelitów trzewickich zresztą, był jakby odpowiedzią na tę potrzebę. Fundamentem Kościoła są bowiem - w ślad za Chrystusem - przede wszystkim męczennicy. To na ich grobach pierwsi chrześcijanie odprawiali Eucharystię.

Błogosławiony Stanisław i jego pięciu następców w bydgoskiej świętości to właśnie męczennicy. Nie wyznawcy, w kategorii świętości oczywiście, ale męczennicy. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że pierwszemu bydgoskiemu błogosławionemu patronowała Matka Boża Bolesna w gotyckiej szacie (XIV-XV wiek), czczona jako cudowna w karmelickim kościele pw. Wniebowzięcia NMP.

Męczeństwo, wyraźny rys tożsamości bydgoskiego Kościoła, zostało wyeksponowane przez Stefana Kardynała Wyszyńskiego, kreatora współczesnego kształtu tego Kościoła. (Prymas lubił Bydgoszcz, ale przede wszystkim czuł potrzebę częstego przybywania do niej, częstej ewangelizacji. Bydgoszcz odpłacała jemu miłością). To ówczesny ordynariusz gnieźnieński nadał nowopowstałej parafii na Wyżynach, parafii wręcz misyjnej, zważywszy na ówczesny atak programowej ateizacji i bierność, otępiałej części ówczesnego ludu pracującego, wezwanie Świętych Polskich Braci Męczenników. Nawiązał w ten sposób do początków chrześcijaństwa w Polsce, początków krwawych, bowiem znaczonej brutalną repulsją pogańską, której ofiarą padłoowych pięciu zakonników spod Konina. Biskup gnieźnieński nadając tytuł największej wówczas bydgoskiej parafii jednoznacznie rozszerzył jego zasięg na męczenników bezimiennych, anonimowych, tych z okresu II wojny światowej, ale i okresu represji komunistycznych, antycypując jakoby tym samym męczeństwo ks. Jerzego Popiełuszki, który z tej właśnie świątyni 19 października 1984 roku, wyruszył na swój ostatni szlak. (Jeśli proces beatyfikacyjny tego kapłana dobiegnie końca (beatyfikacja

6.06.2010 r., przyp. red.), będzie to siódmy bydgoski święty, a może nawet i ósmy, biorąc pod uwagę możliwość pobytu w okolicach Bydgoszczy, dziś w jej granicach, bo w Wyszogrodzie, wiosną 997 roku św. Wojciecha, również męczennika, współpatrona Polski). Jakby w odpowiedzi na akt ordynariusza gnieźnieńskiego ordynariusz chełmiński nadał nowej parafii znajdującej się na granicy jego ówczesnej jurysdykcji wezwanie Matki Boskiej Królowej Męczenników, nawiązując z jednej strony do przywództwa Maryi w gronie apostołów, a potem męczenników za wiarę i wyznawców, zaś z drugiej - do



wyjątkowego miejsca na terenie tej parafii - Doliny Śmierci. Męczeństwo Matki Bożej to jej siedem boleści wynikłych z misji zbawczej Chrystusa, ujętych artystycznie w formie cudownej Piety Bydgoskiej.

W Dolinie Śmierci zginęli za polskość i za wiarę niewinni bydgoszczanie, głównie przedstawiciele inteligencji i warstw społecznie wyróżnionych, w tym kapłani rzymskokatolicki. Choć spisano ich nazwiska, to w istocie pozostali oni anonimowi, bowiem mało kto o nich się upomina. Ich ofiara krwi nie wywołała też kościelnego procesu beatyfikacyjnego. Wszelka sprawiedliwość i chwała pozostaje jednak w rękach Boga, więc mamy prawo domniemywać, że tam też pozostaje ich świętość, świętość anonimowych ofiar II wojny światowej. Kościół, nie mogąc w nieskończoność pomnażać grona wyniesionych na ołtarze, zaanonsował jednak świętość tych bezimiennych męczenników - być może nie do końca spełniających rygory procesu

beatyfikacyjnego- wezwaniami obydwu, szczególnie ważnych bydgoskich parafii.

Mając już dwa rysy tożsamościowe bydgoskiego Kościoła - rys męczeństwa i rys polskości powrócimy do pierwszego pytania: - Czy owych sześciu świętych, a ze świętym Wojciechem to siedmiu, tylko szło przez Bydgoszcz, czy tu się narodziło do świętości? Bo jeśli tylko przechodzili, tak jak inni mieszkańcy naszego miasta, dla których Bydgoszcz jest tylko przystankiem w ich drodze życiowej, w tym także w drodze do kariery, to biada nam- nasza chrześcijańska, codzienna świętość jest za słaba, za mała, aby wydać na świat świadków wiary, świadków Chrystusa.

Niepokojącym jest również fakt, że żaden z sześciu błogosławionych w Bydgoszczy się nie urodził, ani też w Bydgoszczy nie poniósł męczeńskiej śmierci, co znaczy, że nie nad Brdą i Wisłą narodził się on dla nieba. Tu też nie ma ich doczesnych szczątków, relikwii, bowiem relikwie błogosławionego Stanisława Karmelity (zm. 1420 r.), który pochodził z Poznania, choć złożone w kościele przyklasztornym przy dzisiejszym Placu Teatralnym, zaginęły w zawierusze dziejów. Klasztor karmelitów sekularyzowano w 1816 roku i urządzono w nim pierwszą w Bydgoszczy świecką szkołę powszechną zwaną obywatelską. W zabudowaniach poklasztornych przebywało jednak przez pewien czas kilku zakonników, rozwiązując swój konwent dopiero w 1831 roku. Z czasem w murach kościoła pw. Wniebowzięcia NMP urządzono Teatr Miejski. Gdy w 1910 roku na pobliskim skwerze stawiano Statuę Łucniczki, to odnaleziono groby karmelitów. Szczątki złożono w specjalnych skrzyniach, które pogrzebano na Cmentarzu Nowofarnym przy ul. Artyleryjskiej 10. Tam należałoby szukać relikwii błogosławionego Stanisława, bowiem karmelici w swej zakonnej skromności nie eksponowali zbyt wiele ciał swych świętych.

Może też niepokoić fakt, że spośród pięciu najbliższych nam czasowo błogosławionych, włączonych w grono 108 Męczenników II wojny światowej jeden z nich przebywał w naszym grodzie tylko cztery lata (bł. Michał Kozal), drugi (bł. Narcyz Putz) - pięć, trzeci - dziewięć (bł. Antoni Świadek), czwarty (bł. Franciszek Dachtera) lat piętnaście, a jedynie piąty (bł. Bronisław Kostkowski) lat siedemnaście. (cdn)

Stefan Pastuszewski

ZACZNIJ PO POLSKU

z Benonem Lenckowskim - pacjentem Domu Sue Ryder rozmawiają ks. Wojciech Retman i Irena Pawłowska

Dowiedzieliśmy się, że pan Benon Lenckowski, pacjent Domu Sue Ryder, przygotowywany był do I Komunii św. przez błogosławionego ks. Antoniego Świadka. Wybraliśmy się więc, aby przeprowadzić z Nim rozmowę. Oto co nam powiedział.

Irena Pawłowska, ks. Wojciech Retman: Jesteśmy z parafialnego pisma „Na Oścież” z parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników na Fordonie. Gdzie Pan mieszkał w dzieciństwie?

Benon Lenckowski: Niedaleko Starego Rynku

Czyli jako parafianin należał Pan do fary i ochrzczony też Pan był we farze?

Tak. Jak opowiem historię mojego narodzenia to nie uwierzycie. To była niedziela. Ojciec z matką byli w kościele, we farze. Mieszkaliśmy przy Wełnianym Rynku, to było blisko. Matka dostała bóle porodowe w kościele i gdy przyszła do domu, to przyszedłem na świat. Matka mówiła o mnie: urodzony w kościele, bo tam dostała pierwsze bóle, gdy wyszła z kościoła rozpoczął się poród. Jestem więc urodzony we farze, ochrzczony, przyjęty do I Komunii św. i bierzmowany.

Kto przygotowywał Pana do I Komunii św.?

Ksiądz Antoni Świadek.

Kiedy Pan spotkał księdza Świadka?

Ksiądz Świadek był przed wojną wikarym we farze. Miałem dwanaście lat, gdy byliśmy przyjmowani do I Komunii św. Gdy wojna wybuchła, to nie wiem gdzie ksiądz Świadek poszedł (do parafii na Siemczku, przyp. red.)

Jakie ma Pan wspomnienia o księdzu Antonim Świadku?

Bardzo dobre, chuliganem nie był. Ja go w złości nie widziałem, miał domowy charakter, spokojny.

Jak jeszcze zapamiętał Pan ks. Antoniego Świadka?

Mam go w pamięci jak biegnie lub idzie „ostrym” krokiem przez Plac Kościeleckich na ul. Bernardyńską do szkoły. On tam uczył katechezy.

Pan tam chodził do tej szkoły na ul. Bernardyńską?

Do szkoły tam nie chodziłem, tylko na religię, a do szkoły chodziłem na ul. Nowodworską. Ile ja musiałem drogi robić do szkoły: ul. Lwowska, ul. Chołoniewskiego, ul. Nowa, ul. Przesmyk.

Co zapamiętał Pan z katechezy prowadzonej przez księdza Świadka?

Ha, ha... pamiętam jak grodził palcem i mówił: - Ja cię nie dopuszczę do I Komunii św., zobaczysz. Ale dobrotliwy był. Dobrze żył, jednym słowem, źle nie było.

Pamięta Pan jaki strój nosił?

Na katechezę zawsze chodził w sutannie. Na ul. Karpackiej, gdzie jest dziś Zieleni Miejska - cały obiekt należał do fary. Tam ksiądz chodził sobie pograć w siatkówkę, w piłkę nożną, papierosa zapalić. Mogę powiedzieć to co widziałem, nie?

Ksiądz Świadek też grał w piłkę?

Grał w piłkę, papierosy palił.

W czasie wojny i później już Pan o nim nie słyszał?

Nie.

Słyszał Pan, że został błogosławionym?

Też nie. Teraz się dowiaduję.

W 1999 roku Papież Jan Paweł II podczas kolejnego przyjazdu do Polski, w Warszawie, ogłosił go błogosławionym wraz z innymi męczennikami z czasów II wojny. Aresztowali go w 1942 roku i zabrali do obozu dlatego, że odprawiał nabożeństwa i msze św. po polsku, a trzeba było po niemiecku, i spowiadał po polsku, a trzeba było po niemiecku. Ksiądz Świadek został zamordowany w obozie w Dachau w opinii świętości.

Ja pamiętam, że gdy w czasie wojny szedłem do spowiedzi, to niby po niemiecku miało być, bo mówienie po polsku było zabronione i spowiadanie po polsku też, a ksiądz mówi: „Zaczniij po polsku..., zaczniij po polsku...”. Był to ksiądz ze Szwedero-wa.

Jak było w czasie wojny w Bydgoszczy?

Pamiętam była jakaś niedziela. Moi dwaj koledzy mówią: - Pójdziemy do miasta? A ja tak nie miałem chęci, i nie poszedłem. Kiedy było już po obiedzie, wyszedłem na ulicę, a mój kolega Heniu, razem z tym drugim, opuchnięci jak banie, od pięści, że oczu im nie było widać.

Co się stało?

Patrzyli w okno wystawowe i mówili po polsku... Zbili ich obu, że strasznie opuchli.

Pana też spotkało coś przykrego ze strony Niemców?

Oooo Jezu! Wojna się rozpoczęła gdy miałem czternaście lat. W czasie wojny wieźli mnie do bambra, czyli do gospodarsza. Jako chłopak szesnastoletni uczyłem się krowy doić. W trzy dni już umiałem doić i nie żałuję tego, bo przynajmniej napiłem się mleka prosto z wiadra ... Gdzie kura jajo zniosła, to też było moje. ha, ha. Ważyłem

wtedy siedemdziesiąt kilo, a dzisiaj ważę tyle co worek cementu.

Po wojnie mieszkaliście dalej przy Wełnianym Rynku. Potem był ślub.

Tak.

Widać, że całe życie jest Pan związany z farą i z obrazem Matki Bożej Pięknego Miłości?

Tak ... ładnie mieszkaliśmy. No nie?

Kiedy przeprowadziliście się na Chodkiewiczza?

Ja po kolei trzy mieszkania miałem, dwa sam wyremontowałem, a jedno ojciec mi pomógł wyremontować i wyposażyć.

Z zawodu jest Pan murarzem?

Nie, ja tak nisko nie pracuję.

A kim Pan jest z zawodu?

Blacharz, dekarz.

To znacznie wyżej Pan pracował.

Ha, ha, ha ...

Jaką Pan ma żonę i czy da się żyć, bo tak czasem narzekają na te żony?

Daje się, daje... Ja mogę powiedzieć tylko jedno, ta pierwsza - od Boga - jest najlepsza.

Dzieci mieliśmy trójkę - dwoje żyje - syn i córka, a jedno było poronione.

Wnuków Pan doczekał?

Wnuka i wnuczkę, a teraz to nawet trzy razy praprapradziadkiem jestem. Chciałbym być pochowany na Cmentarzu Farnym, bo tam byłem ochrzczony, „przyjęty”, wychowany ... tyle lat przy farze mieszkalem. Chciałbym być pochowany razem z moją rodziną, a dzisiaj to ciężko, bo tam nie ma dla mnie miejsca.

Pochować można gdzie indziej, bo o zgodę można zawsze poprosić. Z tego co wiemy to był Pan był również gimnastykiem.

W „Sokole” byłem.

Niech Pan opowie o „Sokole”.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” obecnie przy ul. Toruńskiej 30, a przed wojną było przy ul. Konarskiego 2. Całe życie spędziłem w „Sokole”, byłem wysportowany.

Powinni tu Panu nad łóżkiem jakieś drążki zawiesić, żeby mógł Pan sobie gimnastykować.

Ja ćwiczyłem na kółkach - jedno kółko i drugie kółko w parze, a nóżki musiały być prościutkie.

Dziękujemy za rozmowę.

Od redakcji: Rozmowa z Benonem Lenckowskim przeprowadzona została w Domu Sue Ryder dnia 8 lipca 2010 roku.

UZUPEŁNIANKA WRZEŚNIOWA

(OPRACOWAŁ KFAD)

1	R	O			E	W
2	P	O			W	A
3	H	E			Z	M
4	D	W			E	C
5	J	A			N	A
6	A	R			U	Ł
7	A	P			O	Ł
8	P	S			I	K
9	F	I			K	A
10	C	H			A	K
11	P	Ó			O	K
12	A	U			J	A
13	P	U			Z	A
14	O	D			N	A
15	A	R			K	A
16	P	E			N	A
17	P	I			R	Z
18	E	T			I	A
19	K	O			I	K
20	K	R			O	N
21	P	I			T	Y
22	E	S			A	N
23	T	E			R	A
24	W	O			I	N

Znaczenie wyrazów:

[1] Rozrzucanie ziarna w glebę [2] Wygięte żelazo przybite do kopyta [3] Bohaterstwo [4] Główna stacja kolejowa lub autobusowa [5] Marchew lub seler [6] Przekaz informacyjny w prasie [7] Jeden z 12 uczniów Jezusa [8] Cieszy się, gdy uda mu się figiel [9] Ozdoba w oknie [10] Popisuje się odwagą na pokaz [11] Słabe oświetlenie [12] Jednostka programu radiowego [13] Pierwotny las na dużym obszarze [14] Ukazanie kolejnego elementu całości [15] Działko [16] ... non grata [17] Wijąca się ryba, ale nie lin [18] Graniczy z Somalią [19] Krótki sztylet [20] Gaz w żarówkach [21] Obróty w tańcu wokół siebie [22] Hitlerowiec w mundurze [23] Gruby i sztywny papier [24] Jednostka w bibliotece.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do **10. PAŹDZIERNIKA 2010 r.** Losujemy nagrodę niespodziankę.

Hasło uzupełnianki brzmiało: „**BOŻE CHROŃ NAS NA WAKACJACH**”. Nagrodę wylosowała **Klaudia Walczak** zam. w **Bydgoszczy**, przy ul. **Sucharskiego 4**. Gratulujemy - nagroda czeka w zakrystii.



Takie MISIE



Kochane Dzieci!

Skończyły się wakacje i niedawno rozpoczęliśmy nowy rok szkolny. Ale nie znaczy to, że mamy teraz myśleć już tylko o książkach, zeszytach i długopisach. Można przecież wspominać wakacje. Niektórym pewnie pogoda trochę popsła chwilę odpoczynku, ale większość na pewno ma jakieś miłe wspomnienia.

Przyślijcie rysunki, albo opowiadania, które będą mówiły o Waszych wakacjach. Przecież nie wszyscy byliśmy w tym samym miejscu, niektórzy byli w górach, inni nad morzem, a jeszcze inni nad jeziorem. W wakacje można także jechać na wieś lub zostać w domu i bawić się na podwórku z kolegami i koleżankami. Ja byłem nad morzem i w górach. Co prawda nie opaliłem się za

bardzo, ale widziałem śnieg na górskich szczytach. Może Wy też widzieliście coś ciekawego? Pamiętajcie, by to umieścić na swoich rysunkach.

Zagadka, którą przygotowałem dotyczy wakacji. Trzeba wśród literek (czytanych poziomo w wierszach) znaleźć polskie miasta. Wybrałem takie, w których latem można spotkać wielu turystów.

Zagadka z poprzestawianych liter („Na Oścież” Nr 7-8/2010) miała następujące rozwiązanie: „W wakacje nie zapomnij o mszy świętej”. Nagrodę otrzymuje **Julian Habraszewski** zam. w Bydgoszczy, przy Al. kard. Wyszyńskiego 22. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

Rumianek

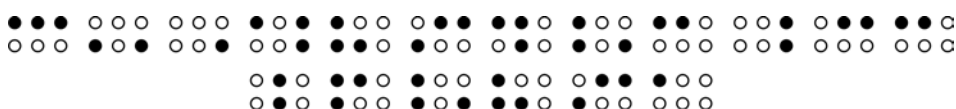
M	I	K	O	Ł	A	J	K
I	G	D	A	Ń	S	K	K
R	A	K	Ó	W	T	O	R
U	Ń	Z	A	K	O	P	A
N	E	K	O	Ł	O	B	R
Z	E	G	Ł	Ó	D	Ż	C
Z	Ę	S	T	O	C	H	O
W	A	G	D	Y	N	I	A

KROPKOGRAM

A	•••	F	•••	M	•••	Ś	•••
A	•••	G	•••	N	•••	T	•••
B	•••	H	•••	Ń	•••	U	•••
C	•••	I	•••	O	•••	W	•••
Ć	•••	J	•••	Ó	•••	Y	•••
D	•••	K	•••	P	•••	Z	•••
E	•••	L	•••	R	•••	Ż	•••
Ę	•••	Ł	•••	S	•••	Ź	•••

Oto kolejna zabawa z „Kropkogramem”. Za pomocą zaszyfrowanego alfabetu odgadnijcie wyrażenie, które kryje się pod zaszyfrowanymi literami. Termin nadsyłania rozwiązań do **10. PAŹDZIERNIKA 2010 r.** Nadsyłając rozwiązanie, podajcie swój adres i koniecznie napiszcie ile macie lat. Na autora poprawnego rozwiązania czeka nagroda - niespodzianka.

Poprawne rozwiązanie „KropkoGramu” brzmiało: „**BABIE LATO**”. Nagrodę otrzymuje **Krzysztof Sprada**, zam. w **Osiu**, przy ul. **Dolnej 11**. Nagroda czeka w zakrystii.





**Salus aegroti suprema
lex esto!**

„Niechaj zdrowie chorego
będzie najwyższym prawem”

CENTRUM ONKOLOGII

im. prof. Franciszka Łukaszczyka
w Bydgoszczy, ul. Romanowskiej 2

Kaplica szpitalna

pw. św. Michała Archanioła
(otwarta od 8.00 do 17.00)

MSZE ŚW.: 11.00 (w soboty, niedziele, święta);
15.00 (od wtorku do piątku) * **WIZYTA** na oddzia-
łach codziennie od 8.30 do 13.00 * **SPOWIEDŹ**
na oddziałach (na każde życzenie) i od 13.30 do
15.00 w kaplicy. * **SAKRAMENT CHORYCH** na
każde życzenie oraz w I (pierwszą) środę mie-
siąca w kaplicy. * **NABOŻEŃSTWA:** **Koronka**
do Miłosierdzia Bożego o 14.50; **Nowenna do**
MB Nieustającej Pomocy - w każdą środę po
Mszy św.; **Nowenna do św. Ojca Pio** we wtorki
po Mszy św. (z ucałowaniem relikwii) w kaplicy.

ks. Szymon Gołota (kapelan), tel. 52 374-33-08
(w Centrum Onkologii) (13.30-15.00) w parafii
323-48-43 (po 16.00)



DOM SUE RYDER W BYDGOSZCZY

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

DOM SUE RYDER

ul. Wilhelma Roentgena 3
85-796 Bydgoszcz

Kaplica pw. św. Brata

Alberta Chmielowskiego

POSŁUGA DUSZPASTERSKA

(odwiedziny chorych, rozmowy z pacjentami i ich
bliskimi itp.) trwa każdego dnia od 9.00 do 15.00
(oprócz poniedziałku) i na każde wezwanie.
MSZA ŚW. jest w kaplicy św. Alberta w każdy
wtorek o 12.00 i w każdą **niedzielę o 14.15**.

ks. Wojciech Retman (kapelan),

tel. 052 329 00 95 (DSR)
oraz 323-48-41 (w parafii).

ODDZIAŁ POBYTU DZIENNEGO

Sala „Dąb”, Domu Parafialnego, przy ul. Gen.
Mikołaja Bołtucia 5. 85-791 Bydgoszcz, kontakt:
(tel. 52 323 48 29, kom. 693 630 032)

Działalność terapeutyczną prowadzimy przy
Parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników.
Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu (po-
niedziałek, środa, piątek) od 8.15 do 15.00.
Zapraszamy osoby szczególnie z Fordonu. Ist-
nieje możliwość podjęcia terapii wspólnie z mał-
żonką (małżonkiem), jeśli będzie on posiadał
orzeczenie o niepełnosprawności.



Ruch na Rzecz Godności Osób Niepełnosprawnych

„WYZWANIE”

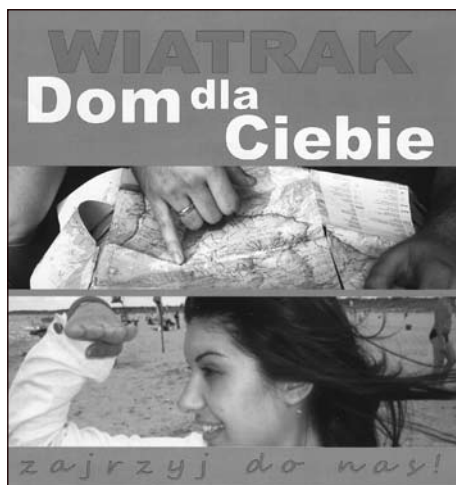
ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz
(KRS 0000324174)

Biuro Ruchu mieści się przy biurze parafialnym.
Czynne w każdą środę 17:30-19:00. (a w każdą
czwartą środę miesiąca gabinet pedagogiczny
MOSSA). Serdecznie Zapraszamy.

Kontakt: **Halina Jankowska** (prezes), tel. 052-
323-48-34 * **Ks. Wojciech Retman** (wicepre-
zes), tel. 052-48-41 (w parafii) E-mail: ruchwy-
zwanie@gmail.com Jeśli chcesz okazać swoją
pomoc

82 1020 1475 0000 8502 0143 4679

PKO BANK POLSKI



FUNDACJA „WIATRAK”

ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz

sekretariat@wiatrak.org.pl

www.wiatrak.org.pl

www.janpawelii.pl

tel. 48 52 323-48-10, fax 323-48-11

W ramach Fundacji „Wiatrak” działają:
Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”;
Poradnia „Wiatrak”; Klub Integracji
Społecznej „Wiatrak”; Warsztat Terapii
Zajęciowej „Wiatrak”; Parafialny Klub
Sportowy „Wiatrak” (kontakt poprzez
Fundację)

Konto bankowe Fundacji „Wiatrak”

49 1320 1117 2045 5859 2000 0003

**Fundusz Budowy
Domu Jubileuszowego**

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001



WIATRAKOWA ATR

2010/2011

(AKADEMIA TWÓRCZEGO ROZWOJU)

PRACOWNIA PRZEDSZKOLAKA - Klub
Przedszkolaka, Plastyka dla przedszko-
laków, rytmika, taniec nowoczesny, język
niemiecki, angielski i włoski dla przedszko-
laków,

PRACOWNIA MUZYCZNA - zespół pop-
gospelowy Quadrans, zespół wokalny dla
młodzieży, nauka gry na keyboardzie, na-
uka gry na gitarze

PRACOWNIA TANECZNA - taniec nowo-
czesny dla dzieci i młodzieży grupa począt-
kująca (klasy 1-3, 4-6 i gimnazjum) - for-
macja, taniec nowoczesny dla młodzieży
- kontynuacja (klasy 4-6 i gimnazjum) - for-
macja, taniec nowoczesny dla studentów
(LO+dorośli) - formacja, taniec dla mam,
taniec towarzyski dla początkujących, ta-
niec towarzyski - kontynuacja, „pierwszy
taniec”

PRACOWNIA PLASTYCZNA - plastyka
dla dzieci - Szkoła Podstawowa (SP), pla-
styka dla młodzieży,

PRACOWNIA SPORTOWA - gimnastyka
korekcyjna, piłka nożna, aerobik, nauka
pływania, szachy

PRACOWNIA JĘZYKOWA - język polski:
indywidualnie (I), maturzyści (I), dla obco-
krajowców; angielski (SP), młodzież, doro-
śli, konwersatorium (I); francuski (I); rosyj-
ski (I); hiszpański (SP), młodzież, dorośli;
niemiecki (SP), młodzież,

PRACOWNIA TEATRALNA - hiszpańsko-
polski teatrzyk dziecięcy, MłodoDrama -
grupa teatralna dla młodzieży, Akademicka
Grupa Teatralna RAMMA,

PRACOWNIA NAUKOWA - przygotowa-
nie do testu biologiczno-matematycznego
dla gimnazjalistów, chemia, matematyka -
ind.,

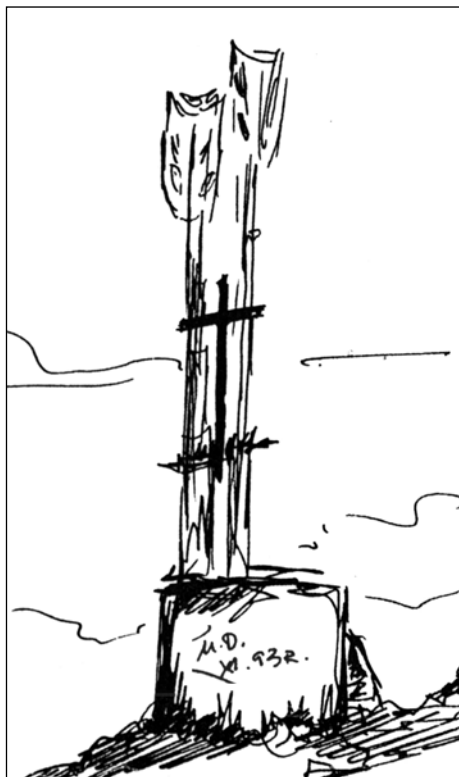
EKSTREMALNIE - Grupa Wolontariatu
GPS, Świątlica Pinokio, PR (Public Rela-
tion) - od podstaw, treningi pamięci SPW
- przedszkolaki, (uczniowie klas 1-3, 4-6)
i gimnazjaliści, licealiści, studenci

NIEPEŁNOSPRAWNI

ZAPISY W BIURZE „WIATRAKA”

Radosne bolesne światła chwalebne

Przez cały październik, z udziałem grup parafial-
nych, odprowadzane będą nabożeństwa różańcowe
o 18.00, zaś dla dzieci o 17.30 od poniedziałku do
piątku, każdego tygodnia października.
Przyjdź koniecznie.



FELIKS BRUNON SZESTAK

Urodził się w Płutowie w kwietniu 1913 roku. Jego rodzice posiadali tam niewielkie, 7 hektarowe gospodarstwo na tak zwanym wybudowaniu.

- Do Płutowa przybyli z Wielkopolski, ale nie wiem dokładnie skąd się wywodzili. Wychowywał się w domu przy rodzicach i w wieku 7 lat rozpoczął naukę w szkole powszechnej w Płutowie. Na tym siedmioletnim etapie edukacja jego została chwilowo zakończona. Pracował razem z

rodzicami w ich gospodarstwie, a także sezonowo dorabiał u większych gospodarzy, których w tamtych stronach nie brakowało.

W roku 1933 podjął naukę w Chełmnie w Gimnazjum dla Pracujących, jednak do uzyskania matury nie doszło. W tym samym roku na odpuście w Unisławiu poznał swą przyszłą żonę Elżbietę Kucharską z miejscowości Gołoty koło Unisławia. W święta Wielkanocne w 1935 roku w Unisławiu odbył się ich ślub. Od tego czasu zamieszkali w domu rodziców żony w Gołotach, a teściowie przepisali im swoje gospodarstwo o powierzchni 12 hektarów. Tam pracowali do wybuchu II wojny światowej. Feliks, poza pracą w gospodarstwie, udzielał się również społecznie w gminie i w organizacjach rolniczych. Aktywnie działał przy organizacji Kółek Rolniczych, w Kasie Stefczyka, w rozwoju Czytelni Ludowych w gminie i na wielu innych polach rozwoju wsi polskiej. Przez dwie kadencje był też radnym gminy Unisław.

Feliks był bardzo negatywnie nastawiony do wszelkich udogodnień jakie otrzymywali miejscowi Niemcy od władz Polskich. Jako radnego oburzały go wszelkie ulgi podatkowe przyznane im przez gminę, oraz łatwo dostępne zezwolenia na prowadzenie różnorodnej działalności kulturalnej i oświatowej. Uważał bowiem, że wykorzystują to przeciwko Polakom. Zawsze mówił, że Polacy dość ucierpieli od Niemców podczas zaborów, to niech teraz oni wiedzą, jak się czują ci, których się poniża. Takie postępowanie nie podobało się zarówno Niemcom, jak i niektórym Polakom.

Wybuch wojny w 1939 roku spowodował, że w Płutowie rozpoczął swą rezydencję i działalność SS-man i „polakożerca” Ludolf von Alvensleben. W pałacu w Płutowie, czyli w swojej rezydencji, wszystkie piwnice zamienił na więzienie i obóz dla Polaków. Tam też odbywały się brutalne przesłuchania i zapadały wyroki śmierci, których

sporo wykonano w miejscowym parowie. W dziele ludobójstwa „dzielnie” pomagali mu umundurowani miejscowi Niemcy i przybyła z nim grupa SS-manów. - *W dniu 9 lub 10 października, w nocy, przybyli do naszego gospodarstwa i siłą wywieźli z łóżka śpiącego już Feliksa.*

Przetrzymany był przez kilkanaście dni w Płutowie, a w końcu w dniu 5 listopada przyjechał ciężarowy samochód, tak zwana buda, i kilkunastu więźniów załadowano i wywieziono w nieznanym kierunku.

Żona długo nie wiedziała co się z mężem stało. Dopiero w 1943 roku miejscowy Niemiec, który pracował w pałacu w Płutowie w 1939 roku powiedział jej, że wszystkich z tego transportu wywieziono do Fordonu. Razem z tym transportem wyjechał także swym służbowym samochodem Ludolf von Alvensleben, który asystował egzekucji.

KfAD

Od autora:

Wiele z powyższego tekstu to relacja żyjącej jeszcze w 2005 roku 94-letniej żony Elżbiety. Nie zawsze wszystko było możliwe do wykorzystania, bo żona ze względu na swój wiek wiele szczegółów po prostu zapomniała, wiele też faktów myliła. Mówiła, że była w Dolinie Śmierci kilkanaście razy, w tym też kilka razy, gdy powstała obok parafia. Myślałem, że dalszych informacji nie da się uzyskać. Jednak ostatnio spotkałem się z bratem Feliksa mieszkającym obecnie w Anglii. Od niego dowiedziałem się więcej istotnych spraw, co pozwoliło mi uzupełnić nieścisłości.

Źródła: Wspomnienie zmarłej w 2007 r. żony Elżbiety (z domu Kucharska) oraz relacja uzupełniająca brata bohatera – Stanisława Szestaka.

FOTOKONKURS

W minione wakacje Redakcja ogłosiła konkurs fotograficzny na temat: „Krzyże, kapliczki i figury przydrożne”.

Celem konkursu było zebranie jak największej fotografii wspomnianych symboli, nawiązujących bezpośrednio do odpustu w Sanktuarium Królowej Męczenników i Kalwarii Bydgoskiej przypadającego 15 września br. (wspomnienie Matki Bożej Bolesnej), w wigilię święta Podwyższenia Krzyża Świętego (14 września br.).

Warunkiem przyjęcia prac do konkursu było nadesłanie oryginalnych, niemodyfikowanych zdjęć oraz napisanie oświadczenia, że jest się autorem załączonych fotografii i wyraża zgodę na ich nieodpłatną publikację.

Na konkurs nadesłano kilkadziesiąt prac przedstawiających krzyże, kapliczki i figury przydrożne w różnych miejscach w Polsce i poza jej granicami.

Prace konkursowe oceniło jury konkursu, zaś wybrane fotografie umieszczono na okolicznej wystawie otwartej w dniu odpustu.

Niniejszym składamy serdeczne podziękowanie wszystkim Autorom fotografii za trud ich wykonania i nadesłania na adres organizatorów.

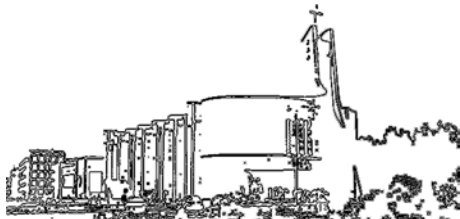
Jednocześnie informujemy, że kilka prac umieszczono na okładce i wewnątrz niniejszego wydania „Na Oścież”.

Redakcja



fol. Jerzy Rusiniak

Figura i kapliczka w Wolicach



W PIERWSZYM ROKU III TYSIĄCLECIA

Wchodząc w pierwszy rok trzeciego tysiąclecia mieliśmy w parafii poważne zamiary. Dzięki przychylności ks. Proboszcza Trybowskiego działało przecież coraz więcej wspólnot świeckich, które poprzez swą aktywność oddziaływały na całą parafię. Do realizacji tych planów trzeba było jednak wiele pracy, zarówno tej fizycznej, jak i wzmacniającej duchowo. Nic dziwnego, że odbywały się różne nabożeństwa, spotkania, rekolekcje itp.

Gdy chodzi o spotkania to zapraszano zarówno osoby zupełnie cywilne, jak i duchowne. Już 3 stycznia dzięki studentom z naszego DA „Martyria” była okazja do spotkania się z ówczesnym dyrektorem Wydziału Kultury Urzędu Miasta Ireneuszem Frelichowskim. Rozmawiano m. in. na temat budowy Domu Jubileuszowego. Pod koniec stycznia spotkaliśmy się z bydgoskim żużlowcem Piotrem Protasiewiczem. W lutym była okazja do zapoznania się z ciekawym tematem artystycznym podczas spotkania z jedynym w kraju mozaicystą, ks. Henrykiem Kaszyckim – salezjaninem z parafii św. Marka.

W marcu mieliśmy okazję spotkać się z artystą malarzem, byłym naszym parafianinem i twórcą stacji drogi krzyżowej w

kaplicy, Waldemarem Zyśkiem. Kwiecień dał okazję do zapoznania się na wieczorku autorskim z twórczością siostry Anny Miki pracującej w parafii św. Mikołaja, która rozprowadzała też nowy tomik swych wierszy pod tytułem „W stronę słońca”. W maju mogliśmy wysłuchać ciekawych opowiadań o życiu w Birmie, które przybliżył nam podróżnik po tym kraju Zbigniew Borys. W sierpniu jak zwykle gościliśmy w naszych domach na noclegu pielgrzymów z Gdańska zdążających na Jasną Górę. Było ich mniej niż w latach poprzednich ze względu na wielką powódź jaka ogarnęła to miasto.

Było też kilka spotkań z osobami duchownymi. W lutym o roli posługi kapłańskiej w życiu Sługi Bożego, dziś błogosławionego, ks. Jerzego Popiełuszki szeroko mówił nam ks. Antoni Lewek, profesor z Uniwersytetu kardynała Stefana Wyszyńskiego z Warszawy. W lipcu gościł u nas i mówił szeroko o swej pracy w Kazachstanie ks. Zbigniew Lenart. We wrześniu pokrzepiające Słowo Boże głosił nam salezjanin z Wrocławia ks. Henryk Łuczak, zaś w październiku gościem naszym był misjonarz Rodziny Święto-wojciechowej, rodowity bydgoszczanin,

aktualnie pracujący w Kazachstanie ks. Andrzej Marnurowicz. W listopadowe popołudnie grupa parafian miała okazję spotkać się z O. Jackiem Salijem, który wygłosił ciekawą prelekcję pod tematem „Miłość nieprzyjaciół w tradycji polskiej”.

Przygotowaniu duchowemu służyły także rekolekcje wielkopostne i inne. Rekolekcje wielkopostne dla parafian prowadził Paulin z Torunia ks. Krzysztof Kowalski, dla młodzieży gimnazjalnej ks. Zbigniew Warcholik, a licealnej i studenckiej ks. Andrzej Piernikarczyk.

Kazania Pasyjne podczas Gorzkich Żalów głosił ks. Edward Wasilewski. Sumie odpustowej przewodził ks. Tadeusz Misiorny, a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Grzegorz Chudak z Rzeczyca na Białorusi,

Były też jak co roku zmiany personalne. Po dwóch latach pracy pożegnaliśmy ks. Marka Stajkowskiego, a przybył do nas ks. Zbigniew Zimniewicz. We wrześniu rozpoczął też u nas praktykę pastoralną ks. diakon Rafał Hordik. (cdn)

KfAD

5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, ... Małżeńskie Jubileusze, dziękczynienie i błogosławieństwo



fol. Paulina Lang

Marzyłam kiedyś o wspólnym dziękczynieniu Bogu za dar wielu lat małżeńskiego pożycia z innymi parami z naszej parafii. I doczekałam się, bowiem któreś wrześniowej niedzieli 2009 roku usłyszałam w „Ogłoszeniach duszpasterskich”, że prosi się pary małżeńskie, które danego roku obchodzą swoją 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50- tą i wyższą rocznicę ślubu, by zgłosiły się do Biura Parafialnego. Akurat tego roku przypadał również nasz małżeński jubileusz.

Celebracja jubileuszy małżeńskich wyznaczona została na pierwszą niedzielę października (przed odpustem parafialnym - 7. października) podczas Mszy świętej o godz. 13.00. Z propozycji skorzystało kilkadziesiąt par.

Po skończonej Mszy świętej w intencji jubilatów, wręczono parom małżeńskim pamiątkowe dyplomy z życzeniami i

kapłańskim błogosławieństwem. Miło było ujrzeć w kościele świętujące pary i wymienić radosne uśmiechy. Tradycja „chwyciła”.

Ksiądz proboszcz Jan Andrzejczak wprowadził więc nowy zwyczaj w naszej parafii, zwyczaj wspólnego świętowania kolejnych „okrągłych” rocznic zawarcia związku małżeńskiego.

Księdzu Proboszczowie, w imieniu uczestników celebracji, dziękuję, a wszystkie pary małżeńskie, które doczekały się w bieżącym 2010 roku swoich jubileuszy zachęcam do uroczystego i wspólnego, parafialnego świętowania. Warto.

Tegoroczna celebracja małżeńskich jubileuszy przypada 3. października, podczas mszy św. o 13.00

Irena Pawłowska

Pytania i odpowiedzi

Redakcja „Na Oścież” postanowiła przybliżyć Czytelnikowi wszystkie podstawowe prawdy wiary zawarte w Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego. Oto kolejna część

DZIAŁ DRUGI

WYZNANIE WIARY CHRZEŚCJAŃSKIEJ (45)

Rozdział drugi

„WIERZĘ W JEZUSA CHRYSZTUSA, SYNA BOŻEGO JEDNORODZONEGO”

„STAMTĄD PRZYJDZIE SĄDZIĆ ŻYWYCH I UMARŁYCH”

133. Jak teraz króluje Pan Jezus?

Pan wszechświata i historii, Głowa swego Kościoła, Chrystus uwielbiony pozostaje w sposób tajemniczy na ziemi, gdzie Jego królestwo jest już obecne jako załączek i zaczątek Kościoła. Pewnego dnia powróci w chwale, lecz nie znamy czasu. Dlatego żyjemy w czuwaniu, prosząc: „Przyjdź, Panie!” (Ap 22,20).

134. W jaki sposób dokona się chwałebne przyjście Chrystusa?

Po ostatnim wstrząsie kosmicznym tego świata, który przemija, chwałebne przyjście Chrystusa urzeczywistni ostateczny triumf Boga w paruzji Chrystusa i w Sądzie Ostatecznym. W ten sposób zrealizuje się Królestwo Boże.

135. Jak Chrystus będzie sądzić żywych i umarłych?

Chrystus będzie sądził na mocy prawa, które nabył jako Odkupiciel świata, który przyszedł zbawić ludzi. Zostanie wtedy ujawnione postępowanie każdego człowieka względem Boga i bliźniego oraz tajemnice serc. Każdy człowiek, według swoich uczynków, zostanie obdarowany życiem lub potępiony na wieczność. W ten sposób urzeczywistni się „miara wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4,13), gdy Bóg będzie wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28).

Źródło: „Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego”, Jedność, Kielce 2005

CO OZNACZA DLA MNIE

treść przytoczonych tu punktów Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego (KKKK)?

W dzisiejszych czasach Jezus jest obecny na ziemi w sposób dla nas niewidzialny. Jest obecny podczas Mszy Świętej i ofiarowuje się za nas podczas Przeistoczenia. Jezus jest obecny w Najświętszym Sakramencie, w Słowie Bożym, w każdym człowieku.

Każdy z nas od Chrztu Świętego, i Komunii Świętej, Bierzmowania ma współpracować z łaską Bożą, aby dopełnić miarę swego człowieczeństwa i pogłębiać własne synostwo Boże na wzór Chrystusa.

Mamy do pomocy Kościół, sakramenty. Tworzymy Go wszyscy razem i razem, karmiąc się Ciałem Chrystusa, stanowimy Jego Ciało. Kościół obecny w świecie przemijającym, sam poddany jest przemijaniu, cierpieniu i złu, jest więc niedoskonałym jeszcze zaczątkiem Królestwa Bożego, założonego przez Chrystusa.

My też żyjemy w świecie przemijającym i doświadczamy wraz z wszystkimi ludźmi zła i utrapień. W czasach ostatecznych zapowiedziany jest czas walki i ucisk wybranych. Ludzie pójdą za fałszywymi prorokami i nie będą czcić Boga. W Ewangelii św. Łukasza (Łk 18,8) z ust Chrystusa pada niepokojące pytanie: „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” Czy dzisiejszy człowiek zwodzony na różne sposoby znajdzie jeszcze drogę do Boga?

Przyjście Jezusa w mocy i chwale, aby ustanowić wieczne i niezniszczalne Królestwo Boże, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju, poprzedzi wstrząs kosmiczny

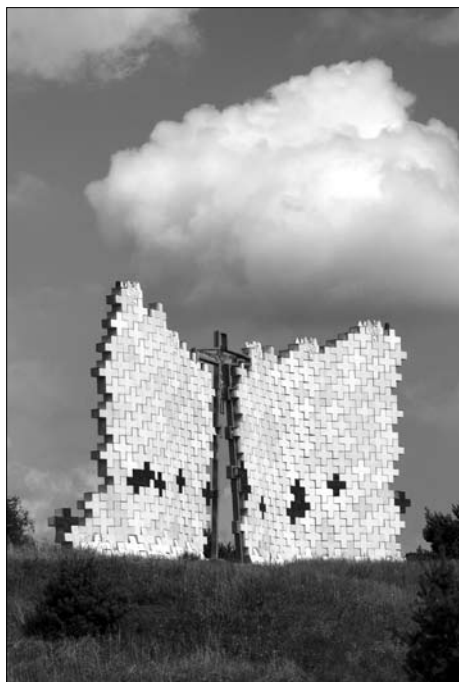
tego świata. „W owe dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą spadać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte.” (Mk 13, 24-25).

Po chwałebnym przyjściu Chrystusa odbędzie się Sąd Ostateczny biorący pod uwagę postępowanie człowieka względem Boga i bliźniego. Na jaw wyjdą tajemnice serc ludzkich. Człowiek według swoich uczynków zostanie obdarowany życiem wiecznym względnie zostanie potępiony na wieczność. Tak zrealizuje się Królestwo Boże.

Myśląc nad tym wszystkim trzeba zastanowić się jak bardzo dzisiaj jesteśmy mamieni kolorową sprzedażą spełniającą nasze zachcianki, jak pokonywana jest naturalna wstydliwość, a człowiek jest uczony myślenia egoistycznego i bezbożności. Za czym dzisiaj gonią młodzi, starzy? Chcą być ładni, żyć wygodnie. A może są omamieni nałogami i nie są w stanie się wyrwać, ani nic innego pragnąć? A może nie umiemy zmienić swego ludzkiego myślenia, odebrać się od trosk doczesnych, powierzyć się Bogu?

Dzień przyjścia Syna Człowieczego i uprzedzające je wstrząśnienie mocy niebieskich przyjdzie na ludzi jak potop za dni Noego, jedli, pili, żenili się i nie zauważyli, że dzień ten zastał ich nieprzygotowanych. Tylko Noe ze swoją rodziną uszedł w arce.

Irena Pawłowska



fol. Mieczysław Pawłowski

KALWARIA BYDGOSKA

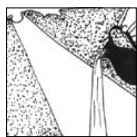
Kalwaria Bydgoska zaprasza drugi raz w swej historii na doroczne uroczystości odpustowe ku czci swej Patronki Matki Boskiej Bolesnej. Jego Eksceleńcja Ksiądz Biskup Bydgoski Jan Tyrawa, promulgując 7.X.2008 roku Kalwarię Bydgoską – Golgotę XX wieku, polecił Ją opiece Matki Boskiej Bolesnej i w Dekrecie Erekcyjnym napisał: „W ten sposób czynimy zadość woli Ojca świętego Jana Pawła II, który zlecił Kościołowi pielęgnowanie pamięci o męczennikach XX wieku. Ufam, że Sanktuarium stanie się miejscem duchowego wzrastania wiernych nie tylko Bydgoszczy, ale i całej Diecezji Bydgoskiej... Niech stanie się również miejscem pamięci historycznej i inspirowe do działań zmierzających do krzewienia ducha pokoju i pojednania”.

Dla historycznego porządku przypomnijmy, że kamień węgielny Kalwarii Bydgoskiej poświęcił Jan Paweł II 7 czerwca 1999 roku podczas swej pielgrzymki do Bydgoszczy, aktu wmurowania dokonał Jego Eminencja ks. kard. Józef Glemp – Prymas Polski 7 października 2008 roku. Główny monument Kalwarii, XII Stacja Drogi Krzyżowej zwana „Drogą do Nieba” została poświęcona 14 września 2009 roku przez Biskupa Bydgoskiego Jana Tyrawę w obecności delegata Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, parlamentarzystów, przedstawicieli władz państwowych, wojewódzkich i miasta Bydgoszczy w łączności z obchodami 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej i martyrologii bydgoszczan szczególnie w 1939 roku.

Podczas tegorocznych uroczystości odpustowych będziemy usilnie modlić się by, nasza Kalwaria była Jerozolimą Bydgoszczy, by stała się miejscem pielgrzymowania licznych pątników z Bydgoszczy i całej diecezji.

ks. proboszcz Jan Andrzejczak

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



Chrzty
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

11 lipca 2010

Feliks Nicholas Costa
ur. 24.11.2009

Martyna Musiał
ur. 21.05.2010

Markus Kazimierz Karwecki
ur. 2.04.2004

Oliwer Stanisław Steltman
ur. 1.05.2010

Zofia Wioletta Migdalska
ur. 21.03.2010

Zuzanna Krystyna Pick
ur. 11.04.2010

25 lipca 2010

Maja Anna Siupa
ur. 4.05.2010

Martyna Patrycja Weigt
ur. 21.11.2009

Zuzanna Kozik
ur. 25.06.2010

Mikołaj Jarosław Chrapkowski
ur. 24.03.2010

Adrian Kałaczyński
ur. 23.03.2010

Radosław Kacicki
ur. 10.04.2010

Szymon Piotr Wilczyński
ur. 19.04.2010

Monika Witkowska
ur. 11.02.2010

Tomasz Patryk Górski
ur. 11.02.2010

Marcel Herman
ur. 16.03.2010

Kornelia Wolczyk
ur. 14.03.2010

Bartosz Walczak
ur. 21.01.2010

Paula Olivia Zielińska
ur. 6.04.2010

8 sierpnia 2010

Łukasz Otowicz
ur. 26.04.2010

Blanka Konieczna
ur. 8.02.2010

Aleksandra Elżbieta Antczak
ur. 14.06.2010

Julia Borońska
ur. 12.05.2010

Julia Sosińska
ur. 1.07.2010

Filip Szymon Figurski
ur. 29.05.2010

Kalina Marta Jasiecka
ur. 5.05.2010

Alan Pawłowski
ur. 28.04.2010

Igor Bartosz Hoszowski
ur. 14.08.2009

19 sierpnia 2010

Grzegorz Kamiński
ur. 12.03.2010

22 sierpnia 2010

Emilia Magdalena Kirchstein
ur. 4.05.2010

Anna Dolgań
ur. 4.05.2010

Patryk Wesołowski
ur. 23.04.2010

Piotr Józef Nowacki
ur. 17.07.2010

Jakub Bartosz Robótka
ur. 22.05.2010

Oliwier Jakub Wietrzyński
ur. 18.02.2008

Weronika Bonikowska
ur. 28.07.2010

Ryszard Henryk Kowalski
ur. 30.04.2010

Nicole Natkowska
ur. 25.04.2010

28 sierpnia 2010

Alicja Pieroń
ur. 27.04.2009

Julia Patrycja Pieroń



Śluby
Ślubuję ci miłość,
wierność i uczciwość
małżeńską

ur. 12.05.2010

10 lipca 2010

Damian Piotr Mańczak
Beata Wojtuszkiewicz

Wojciech Maciejewski
Katarzyna Puwalska

Filip Zieliński
Magdalena Plewka

Krzysztof Mariusz Kowalski
Sylwia Sobiechowska

24 lipca 2010

Marcin Wacław Prill
Alicja Latos

Paweł Tomasz Bijak
Karina Gackowska

Bartosz Piotr Młodzikowski
Emilia Usowska

Robert Arkadiusz Ścisławski
Aleksandra Wiese

Radosław Zenon Biskup
Monika Wojdał

Robert Szymczak
Patrycja Błażejewska

6 sierpnia 2010

Tomasz Paweł Chwieduk
Wiktoria Regina Szula

7 sierpnia 2010

Marcin Krzysztof Kozłowski
Dominika Martyna Mazurek

Łukasz Michał Gulcz
Marta Monika Świetlik

Rafał Julian Buczyński
Karolina Maria Komowska

Maciej Stosik
Karolina Ewa Walczak

Łukasz Rzyckowski
Dorota Wengler

14 sierpnia 2010

Kamil Michał Leśniewski
Agnieszka Ewa Rabacha

Piotr Chojnacki
Barbara Zaziębło

20 sierpnia 2010

Damian Stubiński
Karolina Magdalena Woźna

Tomasz Hetzig
Daria Anna Adamska

21 sierpnia 2010

Zbigniew Krzysztof Wyrwał
Anna Marta Jesiolińska

Robert Sebastian Drajko
Anna Wiśniewska

Łukasz Karol Glamowski
Kamila Karczewska

27 sierpnia 2010

Mariusz Kazimierz Obara
Anita Płocharczyk

28 sierpnia 2010

Mariusz Dawid Krzymański
Sabina Elżbieta Brząkała

Dariusz Bartoszewski
Anna Jarecka



Zmarli
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Piotr Wojciech Stalewski
Daria Kocieniewska

Mariusz Czyżewski
ur. 18.09.1952 zm. 1.07.2010

Andrzej Ejmond
ur. 24.02.1940 zm. 5.07.2010

Maria Grzybowska
ur. 13.08.1949 zm. 14.07.2010

Edmund Opończewski
ur. 23.04.1921 zm. 15.07.2010

Zbigniew Szymański
ur. 27.06.1952 zm. 15.07.2010

Roman Pankowski
ur. 28.02.1932 zm. 19.07.2010

Kazimierz Glinkowski
ur. 19.01.1946 zm. 19.07.2010

Edgar Duszyński
ur. 20.01.1943 zm. 21.07.2010

Maria Wojciechowska
ur. 1.02.1948 zm. 27.07.2010

Barbara Motyliński
ur. 7.02.1948 zm. 2.08.2010

Józefa Kromska
ur. 18.03.1923 zm. 4.08.2010

Janina Drzewiecka
ur. 1.04.1949 zm. 10.08.2010

Jadwiga Włośnieńska
ur. 30.08.1922 zm. 11.08.2010

Irena Piernik
ur. 12.12.1942 zm. 17.08.2010

Wiesław Najdul
ur. 2.06.1951 zm. 18.08.2010

Jolenta Nalewalska
ur. 9.01.1937 zm. 19.08.2010

Danuta Kuźbicka
ur. 4.01.1962 zm. 24.08.2010

*Z ksiąg parafialnych
3 września 2010 r.
spisał Krzysztof D.*

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 15.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić skrócony odpis aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztem św. w sobotę po Mszy św. o 18.30. Najbliższe terminy Chrztu św.: **26 września oraz 10 i 26 października 2010r.**

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 17.00^(*) 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00 13.30^(**) 17.00^(***) 18.30, 20.00^(****)

(*) - odprawia się od poniedziałku do piątku, poza okresem koledy; (**) - odprawia się w niedziele w kaplicy parafialnej dla głuchych; (***) - odprawia się od września do maja; (****) - odprawia się w czerwcu, lipcu i sierpniu

Transmisja nabożeństw na stronie internetowej www.mbkmlp.pl;

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

Od 27. lipca do 6. sierpnia 82 pielgrzymów doszło na Jasną Górę w Parafialnej Grupie Biało-Żółtej w ramach XV Pielgrzymki Pieszej Promienistej.

1.08 przybyli do naszej parafii piesi pielgrzymi z Gdańska do Częstochowy. W Grupie Biało-Czerwonej szło około 80 pielgrzymów.

5.08 zorganizowano pielgrzymkę do Częstochowy na powitanie pielgrzymów naszej grupy Biało-Żółtej Pieszej Pielgrzymki Promienistej.

13.08 odprawione zostało, po wieczornej Mszy św. o 18.30, IV w tym roku nabożeństwo fatimskie.

15.08 to niedziela i Uroczystość Wniebowzięcia NMP (zwana inaczej Matki Boskiej Zielnej). Uroczystą Mszę św. odprawiono o 8.30. Podczas każdej Mszy św. święcono wianki i bukiety ziół, kwiatów i zbóż.

28.08 po Mszy św. o 11.30 ks. Proboszcz poświęcił tornistry młodym parafianom, którzy w tym roku przekroczyli po raz pierwszy progi szkół.

31.08 po wieczornej Mszy św. odbyło się spotkanie Sejmiku Parafialnego, na którym omawiano przygotowania do odpustu w Sanktuarium.

1.09 przypadała 71 rocznica wybuchu II wojny światowej. Rozpoczęły się przygotowania do centralnych uroczystości odpustowych w Diecezji Bydgoskiej.

8.09 odbyły się centralne uroczystości odpustowe w Diecezji Bydgoskiej - Uroczystość Narodzenia NMP, zwana też Matki Bożej Siewnej. W dniach poprzedzających odpust członkowie różnych grup naszej parafii brali udział w modlitwach.

12.09 rozpoczęło się Triduum przygotowujące do II Odpustu w Sanktuarium Królowej Męczenników i Kalwarii Bydgoskiej. Szczegółowy program zamieszczono na str. ...

15.09 II Odpust w Sanktuarium Królowej Męczenników. Centralna Msza św. wyjątkowo o 18.00, którą celebrował ks. bp Jan Tyrawa. * W gablotach ogłoszeń można oglądać wybrane fotografie nadesłane na wakacyjny konkurs fotograficzny.

19.09 przypada srebrny jubileusz parafii pw. św. Mateusza (ul. Skarżyńskiego na Fordonie). Msza św. jubileuszowa zostanie odprawiona o godz. 11.30. * W Kościele Katolickim w Polsce przypada 44 Niedziela Środków Społecznego Przekazu. Wszystkim ludziom mediów (w tym Koleżankom i Kolegom z pism parafialnych) składamy życzenia, aby nieustrudzenie służyli PRAWDZIE.

21.09 po wieczornej Mszy św. odbędzie się kolejne spotkanie Sejmiku parafialnego.

25.09 przypada XX rocznica powstania Towarzystwa Świętego Wojciecha. Z tej okazji Braciom z parafialnej grupy Towarzystwa składamy podziękowanie za trud pracy i modlitwy dla parafii oraz życzymy dalszej wytrwałości.

3.10 na Mszy św. dziękczynnej o 13.00 przypada doroczne spotkanie jubilatów małżeńskich (par obchodzących jubileusze 5, 10, 15, 20, 25 itd.). Szczegóły zostaną podane w ogłoszeniach duszpasterskich.

7.10 przypada doroczny XXVII odpust parafialny - Matki Bożej Różańcowej. Suma odpustowa zostanie odprawiona o 18.30, zaś o 17.00 będzie odprawiona Msza św. z poświęceniem różańców dzieci przygotowujących się do I Komunii św.

9.10 w przeddzień Dnia Papieskiego o 16.00 odprawiona zostanie Droga krzyżowa w Dolinie Śmierci.

10.10 przypada doroczny Dzień Papieski. Szczegóły zostaną podane w ogłoszeniach duszpasterskich.

Nabożeństwa Różańcowe ze współudziałem grup parafialnych odprawiane będą przez cały październik o 18.00, zaś dla dzieci o 17.30 od poniedziałku do piątku, każdego tygodnia października.

WYMIENIANKI ROCZNE czytane są w każdą niedzielę przed Mszą św. o 10.00 w połączeniu z modlitwą za tych zmarłych.

KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO codziennie o 15.00 w kaplicy. * **NOWENNA DO MB NIEUSTAJĄCEJ POMOCY** w każdą środę po Mszach św. o 8.30 i 18.30. * **GODZINKI DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO** w każdy czwartek o 8.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy piątek 9.00-18.30 w kaplicy.

Dziękujemy autorom tekstów i Czytelnikom za listy. Skład ukończono i oddano do druku 13. września 2010 r. Następne wydanie „Na Oścież” planowane jest 17. października 2010 r.

KRZYŻÓWKA WRZEŚNIOWA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M	N
1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: [1E] Początek biegu [2A] Ogromna masa zebranych osób [2H] Kontynent na którym żyjemy [3E] Ogłoszenie w prasie [4A] Pracownik ścinający drzewa [4J] Duża hałda śniegu [5D] Coś wykwinętego, niezwykle [6A] Odbiór wielu rozmów [6K] Ścisk w autobusie [7D] Rolniczy stan Ameryki [8A] Komedie, śmieszność [8J] Miejscowość opisywana przez Homera [9E] Opowiadanie dziecku przed snem [10A] Zamysł, plan do zrealizowania [10H] Kanciarz [11E] Deska Małysza.

PIONOWO: [A1] Miasto obronne w średniowieczu [A8] Określony czas, pora [B4] Pokaz [C1] Zagranie siatkarskie [C8] Okala obraz [D4] Haft na ścianie [E1] Element wagi [E7] Harmider, zamieszanie [F1] Płaz [F9] Gatunek papugi [G3] Od dawna utarty zwyczaj [H1] Renifer bardziej krótko [H9] Zwierzę polujące na myszy [J1] Otyłość, nadwaga [J7] Duże jezioro w Afryce [K4] Pierwiastek o liczbie atomowej 85 [L1] Część ciała z kłatką piersiową [L8] Rzeka jak ryba [M4] Polskie miasto z rafinerią [N1] Znajdziesz niejedną w atlasie [N8] Pojazd czterokołowy z silnikiem.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło wg podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [(D8, N6, N11, H1, A10, G5, E1, H11, K4, G9) (K10) (L6, F11, K5, H9) (A4, E11, B7, N2) (G3, A4, M2, L10, M10, F1, J2) (B6) (F3, B10, D2, G7, G5, L9) (J10, G1, J7, M8, L1, J2, D7, L11, J8, L10, N1)].

Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 10. października 2010 r. Rozwiązanie krzyżówki brzmiało: „OBDARZAJ NAS PANIE ŁASKAMI I NAUCZ NAS DOBREGO WYPOCZYNKU”. Nagrodę otrzymuje Małgorzata Mostek, zam. w Bydgoszczy przy ul. Łabendzińskiego 1. Gratulujemy. Nagroda do odbioru w zakrystii.

TELEFONY

52 323-48-33 ks. proboszcz Jan Andrzejczak

52 323-48-45 ks. Krzysztof Buchholz; 52 323-48-42 ks. Rafał Muzolf

52 323-48-42 ks. Szymon Gołota; 52 323-48-46 ks. Wojciech Retman

52 323-48-41 ks. Piotr Mleczek; 52 323-48-44 ks. Marek Januchowski

52 323-48-40 ks. Jarosław Czuliński

BIURO PARAFIALNE (tel. 52 323-48-34 lub 52 346-76-25 od poniedziałku do piątku od 9.00-10.00 i od 16.00-17.00, w soboty od 9.00-10.00.

Miesięcznik parafialny „Na Oścież”

Redaguje kolegium, ks. Wojciech Retman (asystent kościelny) * Adres: ul. Bołtucia 5, 85-796 Bydgoszcz; naosc@mbkm.pl * www.naosciez.pl * Materiałówniezamówionych redakcjaniezwraca. Zastrzegasięrownieżprawodzianitytułów, skrótówiredakcjimateriałów * Wydawca: RzymskokatolickaParafiaMatkiBoskiejKrólowejMęczenników w Bydgoszczy.

EGZEKUCJE

Płaskorzeźba ta upamiętnia pierwsze masowe i publiczne egzekucje w Bydgoszczy, których celem głównym było zastraszenie ludności polskiej. Jako miejsce dla nich wybrano mur kościoła pojezuickiego na Starym Rynku. Na płaskorzeźbie widnieją fragment muru, a właściwie to wejścia do tej świątyni, a na ich tle stoją czterej mężczyźni. Trzech z nich ubrani w garnitury, pod krawatami, jeden zaś jest w koszuli z podwiniętymi rękawami. Obok nich leży kolejny mężczyzna, prawdopodobnie symbolizuje już zastrzelonego. Naprzeciw stoi esesman z długą bronią mierząc w skazańców. Na płycie napis:



EGZEKUCJE
Na bydgoskim Starym Rynku
9 – 10.09.1939

Egzekucje na Starym Rynku głęboko zapadły w pamięci mieszkańcom Bydgoszczy i stały się trwałym śladem w ich świadomości na długie lata, głównie z powodu publicznego znęcania się nad aresztowanymi, oraz rozstrzeliwania ich akurat przed kościołem. Normalnym ludziom, bez względu na naro-

dowość, nie mieściło się to w głowie. To były przecież pierwsze tego rodzaju zbrodnie w wykonaniu „Panów tysiącletniej Rzeszy”.

Pierwszą egzekucję wykonano na Starym Rynku już w dniu 7 września, ale pod murem ratusza. W dniu 8 września generał policji porządkowej von Moulverstedt, oraz Einsatzkommando SS przy Wehrmachcie Hans Bischoff zwrócili się do komendanta miasta Waltera Braemera o zgodę na rozstrzelanie 50 zakładników w celu przywrócenia spokoju w mieście. Ten jednak ograniczył ich zamiary rozkazując, że w razie strzelania do Niemca mogą rozstrzelać 10 osób, ale pod warunkiem, że otrzyma raport o takim wydarzeniu. W dniu 10 września otrzymał raport, że Polak postrzelił z kościoła farnego niemieckiego żołnierza. Już o godz. 12.00 rozstrzelano przed kościołem 20 aresztowanych, druga egzekucja nastąpiła o 13.00, następna w tym dniu o 14.00. Jak widać samowolnie SS zwiększyło liczbę zgładzonych o 100%.

Kolejna egzekucja miała miejsce w nocy z 9 na 10 września i w dniu 10 września około 13.00. W sumie według znanych źródeł w tym miejscu życie oddało około 47 osób.

W prowokację strzelania Polaka z kościoła farnego nie wierzyli nawet Niemcy. Radca budowlany Froese, któremu zlecono opisanie kroniki wydarzeń w mieście w tych dniach na zakończenie pisał: „Kto w to kiedykolwiek uwierzy, że jakiś Polak w dniu 10 września, strzelał z wieży Fary do Niemców?”. Jednak ta prowokacja po prowokacji „Krwawej Niedzieli” nie była żadnym problemem dla pomysłodawców i wykonawców.

Jak widzimy płaskorzeźba omawiana szczególnie dotyczy gehenny mieszkańców naszego miasta. Niech te tragedie zostaną uwiecznione na wieki.

KfAD,

fol. Mieczysław Pawłowski



fol. Wiesław Kajdacz

Fragment kapliczki
przy kościele św. Łukasza w Fordonie



fol. Mieczysław Pawłowski

Fragment kapliczki
w Kujankach k/Złotowa

Fordoński Zakład Pogrzebowy

Marek Pawłowski

ul. Twardzickiego 33a

tel. 052 525 64 87

kom. 600 03 25 25

**Gwarantujemy szacunek,
godność i powagę**

- Wyścemy we wszystkich formalnościach od momentu śmierci po uroczysty pochówek
- Trumny, Urny, Chłodnia, Transport, Kremacja, Wieńce, Stypy, Nekrologi, Oplaty cmentarne,
- Najbogatszy repertuar muzyczny i możliwości wykonawcze
- Szybie i przeróbka ubioru dla zmarłego i rodziny
- Wypłacamy zasiłki pogrzebowe



Diecezjalny Ośrodek
Duszpasterstwa Akademickiego
„MARTYRIA”
ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz,
tel./fax. (052)323-48-10,
<http://www.martyria.pl>;

Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego

**WSPÓLNOTA
ABSOLWENTÓW MARTYRII**

ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz,
tel./fax. 0-52 32-34-810
<http://www.wam.org.pl>, wam@wam.nazwa.pl



LEDNICA 2000

Lednicka Ambasada

Informacje o Lednicy na stronie:
www.lednica2000.pl

kabaret

OKO

www.kabaret-oko.pl

102,6 MHz

Plus

radio



fot. Agnieszka Banach

2010 - wakacyjny KONKURS FOTO - krzyż przydrożny w Kijaszowie k/Wysokiej



fot. Mieczysław Pawłowski

1.08.2010 - tradycyjnie, jak co roku od lat, przybyli do naszej parafii pielgrzymi z Gdańska wędrujący w grupie Biało-Czerwonej



fot. Andrzej Jurkiewicz

2010 - wakacyjny KONKURS FOTO - kapliczka przydrożna w Czarnym Dunajcu



fot. Wiesław Kajdasz

29.08.2010 - ks. proboszcz Jan Andrzejczak poświęcił tornistry grupie młodych parafian



fot. Akelsandra Dolńska

2010 - wakacyjny KONKURS FOTO - kapliczka w Górze Klasztornej



fot. Wiesław Kajdasz

2010 - wakacyjny KONKURS FOTO - krzyż przydrożny upamiętniający ofiary wypadku drogowego na ul. Forońskiej przy ul. Wiślanej w Bydgoszczy